

SŁOWO

WILNO, Niedziela 19 marca 1933 r.

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Otwarta od godz. 9 do 3. Telefon: Redakcji — 17-82, Administracji — 228.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe PKO Nr. 80259, w sprzedaży detalicznej cena pojedynczego n-ru 20 groszy

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZENI: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych, oraz w prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie n-ru dowodowego 20 groszy.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

BRANOWICZE — ul. Szptyckiego — A. Laszuk.
GLEBOKIE — ul. Zamkowa 14 Księg. W. Włodzimierowa.
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
KORODZIEJ — Księgarnia Kol. „Ruch”.
KLECK — Sidel „Jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.
LUNINIEC — Księgarnia Kol. „Ruch”.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
MIORY — Ejdelman.
MIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwińskiego.
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.
PESZEWICZ — Księgarnia T-wa „Ruch”.

DRUJA — Kowka.
OSZMIANA — Księgarnia Spółz. Nancz.
PODBRODZIE — ul. Wileńska 15 T. Gurwicz.
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
SLONIM — Księgarnia J. Ryppa ul. Mickiewicza 10.
SMORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty.
ST. ŚWIĘCIANY — M. Lewin — Biuro gazetowe ul. 3 Maja 2.
WOLÓZYN — Liberman, Kiosk gazetowy.
WARSZAWA — Kiosk Księg. Kol. „Ruch”.

Legendy sprawa druga

Trzebazy Oswalda Spenglera na to, by powiedzieć, czy w jakiegokolwiek epoce przeszłości gлина historii twardniała tak szybko, jak teraz. Cóż to jest to szybkie „twardnienie gliny historii”? Jest to właśnie to, że ledwo się dany wypadek dokonał, już tworzy się o nim ów sąd, wolny od zaciemnień za bliskiej, zanałto współczesnej, perspektywy, ów sąd, który utrwalił się potem w zimmym na ludzkie żale i ludzie entuzjazmy szpiz dziejopisarstwa. — Nikt się dziś nie żachnie w Polsce, gdy się mówi: „Józef Piłsudski jest wielką postacią historyczną”. Ten ktoś może Piłsudskiego niecierpieć, ale ten ktoś już zasalutował Piłsudskiemu 6 sierpnia 1914 roku, i Piłsudskiemu Magdeburga i Piłsudskiemu 11 listopada i wojny o wyzwolenie i przyłączenie najbardziej polskiej z polskich ziem — Kresów. Może się skrzywi niechętnie na Bezdany i oburzy na dzień dzisiejszy. (Oburzy akurat gniewem tym samym, jakim w 1914 r. oburzał się na Legjony). To wszystko widzę — powie — ale widzę zarazem zbyt wiele cieni! „Józef Piłsudski jest już po stacją historyczną, ale nie przestał być postacią polityczną, i właśnie ta jest mi wroga”. Otóż to właśnie. W Polsce, to znaczy w oczach Polski, jak na jednej kliszy dwa zdjęcia, jest dziś dwóch Józefów Piłsudskich. Obok tego, co po wielkim myślicielu polityki, Władysławie Leopoldzie Jaworskim nazwano Legendą Piłsudskiego rośnie przy nas i z nami, ogamia nas i jest nam współczesną inną, nową już rzeczą, nowa tego samego Piłsudskiego Legendą. Rzecz ta jest zaś tak wielka, że do jej nazwania trzeba brać najszlachetniejszy kruszec polskiego słowa. Trzeba ją nazwać: Legendy Sprawa Druga.

Tak się zaś rzeczy spłoty dziwnie w tym świecie, że nim jeszcze okrzepła do literackiego czy historycznego eposu tamta Legendą, nastąpiła jej Sprawa Druga. Coś jakby koniec tamtej — a nie koniec. Coś jakby tamta — a inna. Jakby innego jakiegoś człowieka, a tego, tego samego.

Dzieje się ona jeszcze w naszych oczach i narodziny pamiętają najmłodsze pokolenia polskie. Nie jest tylko przeszłością: jest współczesnością. Ktoś jakby nas wziął za rękę i wprowadził opierających się, niezwykłych na scenę, na którą wylupili swe ślepie reflektory te same, co oświecały i oświecają wszystkie wielkie dziejów momenty. Jesteśmy na tej scenie tak samo, jak na innej byli Sejm Czteroletniego współczesni, byli niezależnie od tego, czy zwali się Stanisław August i Małachowski, czy byli tylko prototypami panów Szarmanckich z „Powrotu Posła” i sarmatów ze sztuk Bohomolca. Jesteśmy, działamy, widzicie nas będą i sądzić.

Tamtej Legendzie torowało drogę wszystko. Dosłownie wszystko. Jej żołnierzom mógł mówić Edward Słoński: „Ale Polska szła z wami, szła z wami, ...śpiewająca pieśń o rozmarynie”. Drogę jej otwierała tęsknota za polskim żołnierzem i mundurem i komendą, za tymi ulanami z piosenki, za „wielką wojną ludową”, za tajemniczym, a jak przyjęcie Mesjasza pewnym, wernyhorowskim Zmartwychwstaniem. Wszystko co się nazywało Mickiewiczem, Słowackim, Krajskim, rokiem 1831 i wszystkim potem przygotowywało drogę dniowi 6 sierpnia 1914 roku. Legendą drugą już tego za sobą nie miała. Formalnie zrosła się nie jako powstanie, lecz jako bunt Bunt nie mogą się w Polsce powołać na te precedensy, co gdzieindziej: nie widmo Cromwella za niemi stoi, ale Jerzego Lubomirskiego. Ciężkie, przytłaczające widmo. A nim odrzucono je na bok z tym pojawieniem w pierwszych dniach słowem „rokosz” drogę zawałilo co innego. Niechęć do każdego gwałtu, do twardej, ciężkiej, nie oglądającej się na strony władzy. Niechęć wypalania żywym ogniem zaroiących do kości ran, ran, do których się nawykło, ropień, z którymi już ludziami „jakoś się żyło”. Wolność, wolność! Cały polski wiek XIX upajał się mirażem wolności. Cały ją apoteozował. Ponad rzucającym tekstem wieszczów, wieszczów z tej wolności piszących, trzeba było iść twardym marszem. Jakby się deptało coś z dawnych, i czczonych ołtarzy.

Legendy Sprawa Druga szła już tyłko siłą wewnętrznego, tych żołnierzy, o-

Wielka Brytania grozi zerwaniem stosunków z S. S. S. R.

MOSKWA. PAT. Wśród kół zbliżonych do ambasady angielskiej w Moskwie, obiegła pogłoska, że rząd Wielkiej Brytanji nie cofnie się przed zerwaniem stosunków z Z.S.R.R. w razie niepomysłnego dla Anglii załatwienia sprawy aresztowanych Anglików z firmy Metropolitan Wickers Company. Opiekę nad obywatelami... angielskimi w Sowietach miałoby w takim wypadku objąć poselstwo norweskie.

Wielka Brytania grozi zerwaniem stosunków z S. S. S. R. Litwinów miał podkreślić, że żadne...

DO KOMENDANTA

Pięknie jest zginąć w boju, na skrawionem polu, Albo inaczej zniknąć zaraz po zwycięstwie, Bo wówczas słowa sięgnie najdalszych pokoleń, I wielki będą mówić o nadludzkiem męstwie, O geniuszu i wielkim świętym narodowym. A lud pomiesie wieńce na kamień grobowy.

Stokroć trudniej zwyciężyć — nie zginąć — pozostać, Po romantycznej walce powszednim dniom sprostać I przez zwaliska, w przyszłości, co gdzieś, we mgłach leży, Prowadzić ludzi szarych, jak ongi rycerzy.

Szukać drogi w bezdrożach uparcie, wytrwale, Nie szczedząc dni stroskanych i nocy niespanych, I słuchać nieustannie, jak skargą się żale, Jak złorzeczą przekleństwa i jak niecierpliwą Nędra głuchym pomrukiem skądś, z dala, się odzywa, I ciegłe skupiać sity, wichrami targane, I nie ugiąć się nigdy, i nie ustać w drodze. . . Ty jeden to potrafisz, nieugięty Wodzu!

WANDA DOBACZEWSKA



Marszałek Józef Piłsudski w r. 1919 w towarzystwie Ojca św. Piusa XI ówczesnego Nuncjusza Apostolskiego w Polsce.

burzenia na nieprawości pierwszych lat Państwa. Gruchotała po drodze nie słupy granic zaborezych, gruchotała własne rodzime bóle. Była łamaniem, była rąbaniem toporem. Jakby w jakimś, cudem przez tyle wojen zachowanym odwiecznym, walila armja siekier, co najstarsze, zbutwiałe śniaty. Jakby na widok takiego zgrabianego boru budził się żal do tych zwalonych na zawsze wykrotów: nic tak nie przypomina bujnej, sejmikowych tradycyji pamiętne sobiepaństwo, jak taki rozrosły silnie olbrzym leśny. Wtedy się nie pamięta, że pasę one musiały, że zwalić je trzeba było, nim runą gruchocąc pod sobą życie. Wtedy się nie myśli o zasiewie jutrzejszym, co wzejdzie na żyjnej zbutwiałego drzewa próchnicy.

Rąbaniem w las idziemy od lat siedmiu. Zjemy rewolucyją, która od tyłu inny mniej krwawa, a tak samo trwada żale budząca. Patrzy się na nią i ze zgrozą i z niechęcią. Legjonistom 1914 roku ci sami ludzie życzyli powieszenia przez kozaków na wysokiej sośnie przy drodze. Legjonistów na ulicach Warszawy pokazywały matki dzieciom: „w dzisz, ten pan poszedł na wojnę zabić Twego Tatusia”. Dziś te Legjony są Legendą. Ich historia jeszcze w oczach ich oszczerców zakrzepła w spiżę pomnika. Dziś to, czem żyjemy ma takich samych, nie”.

Ksawery Pruszyński

TELEGRAMY

BANKI ANGLIJSKIE MAJĄ ZA DUŻO PIENIĘDZY

LONDYN. PAT. „Daily Herald” domniemuje, że banki angielskie nie mają zamiaru płacić nadal procentów za składane w bankach depozyty lub za pieniądze na rachunkach bieżących. Banki angielskie posiadają w obecnej chwili wkładów na sumę prawie dwa miljardy funtów i nie wiedzą co czynić z nagromadzonemi kapitałami, bo nie znajdują stosownych inwestycyj. — Dotychczas banki angielskie placily za depozyty i za pieniądze na rachunkach bieżących pół proc. rocznie, natomiast za pozyczki udzielane klientom którzy przekroczyli swe rachunki bieżące banki obliczały 5 proc.

AWANTURY I ZABURZENIA W AUSTRII

WIENIEN. PAT. W miasteczku Kapfenberg w Styryji doszło do starcia między członkami Schutzbundlu a żandarmeryją. 7 członków Schutzbundlu zostało aresztowanych. Gdy dowiedzieli się o tem ich towarzysze udali się na posterunek żandarmeryji i zażądali uwolnienia aresztowanych. Gdy żądaniu temu nie stało się zadość zaczęli strzelać do żandarmów, na co odpowiedzieli oni salwą. Ofiar w ludziach niema. Incydent został zlikwidowany.

Na wiadomość o zajęciu w Kopfenbergu doszło do demonstracyji również w mieście Bruck. Oddział żandarmeryji, spowodowany z Leoben, przywrócił spokój. Z powodu awantur w instytucie anatomijomym rektor zarządził zamknięcie obu instytucyj anatomicznych do poniedziałku. Na uniwersytecie wprowadzono przymus legitymacyjny.

WYBUCH WULKANU W BAKU

MOSKWA. PAT. W okolicach Baku nastąpił silny wybuch błotnego wulkanu Lok - Batsan. Z charakteru wydobywają się płynące gazy oraz obfite potoki błota. Z wielu nowych szczelin na zboczach wulkanu ulatnia się gaz naftowy.

PETARDA W ZWIĄZKU STRZELCEKIM W STANISŁAWOWIE

STANISŁAWÓW. PAT. Dziś w nocy około godz. 1 na korytarzu lokalu Związku Strzeleckiego przy ul. Trynitarskiej — wybuchła petarda z prochem strzelniczym, którą podłożono za szklarnią, znajdującą się w korytarzu. Wskutek wybuchu wyłociano kilka szyb w budynku. Słaba konstrukcyja petardy pozwala przypuszczać, że podłożono ją w celach demonstracyjnych.

DOLAR W WARSZAWIE

WARSZAWA. PAT. Przedzielnia. Dolar papierowy 8,85 3/4, dolar złoty — 9,15 Rubel 4,80.

POPIERAJ PRZEMYSŁ DOMOWY. OPARTY NA KRAJOWYM WŁÓKNIE. — KUPUJ SAMODZIAŁY LNIANE!

Kto wygrał? WARSZAWA. PAT. W9-tym dniu ciągłeniema 5 klasy 26 Polskiej Państwowej Loteryji Klasowej główniejsze wygrane — padły na następujące numery: 10 tysięcy złotych — 8.770. 79.756, 122.238. 5 tysięcy — 40.314.

Japonja wystąpiła z Ligi Narodów

TOKJO. PAT. — Komitet Rady Przybocznej cesarza, jednogłośnie zaopiniował tekst zawiadomienia o wycofaniu się Japonji z Ligi Narodów. Rada Przyboczna potwierdzi decyzję komitetu na plenarnem posiedzeniu 24 marca. Tegoż dnia wieczorem tekst notyfikacyji zostanie w drodze kablowej przesłany do sekretarjatu Ligi.

Antyhitlerowskie zarządzenia na Łotwie

RYGA. PAT. — Partja socjaldemokratyczna zgłosiła do łaski marszałkowskiej w Sejmie wniosek z żądaniem zamknięcia w Łotwie wszystkich organizacyji duchow zbliżonych do ruchu hitlerowskiego i tem samem, stanowiących pewną groźbę dla ustroju demokratycznego Łotwy.

Po długotrwałych debatach Sejm uchwalił ogromną większością głosów,

Wybory do samorządów Kłajpedy

RYGA. PAT. — Donoszą z Kłajpedy, że wybory do samorządów na terenie Kłajpedy dały następujące wyniki: Partja niemieckich rolników zdobyła 15 mandatów, partja ludowa 2, niemiec-

ZAKAZ OBCHODU imienin Marszałka Piłsudskiego w Gdańsku

GDANSK. PAT. Władze Gdańskie wydały w czwartek 15 b. m. ogólny zakaz odbywania wszelkich zebrań o charakterze politycznym na terenie Gdańska i Zopot. Jednocześnie Senat gdański zawiadomił komisarza generalnego Rzeczypospolitej, że z powodu rzekomo politycznego charakteru obchodu uroczystości z okazji imienin p. Marszałka Piłsudskiego obchód ten odbyć się nie może.

Nie zważając na argumenty komisarza, Rzeszypospolitej, senat pismem z dnia dzisiejszego ostatecznie zawiadomił komisarza generalnego o swojej odmowie. Prasa londyńska o projektowanym putschu LONDYN. PAT. „Daily Telegraph” i „Daily Herald” donoszą z Londynu, że komandor Hitler majwidocznie planuje w Gdańsku, Wczoraj ogłoszono, piątego do przyłączenia Gdańska do Niemiec.

Pieśń o Józefie Piłsudskim

(Zarys historyczno-literacki)

„Płomień rozgryzie malowane dzieje,
Skarby wieców spustoszają złodziej,
Pieśń ujdzie calo...“

ADAM MICKIEWICZ

Pieśń o Józefie Piłsudskim...

Jest ona najwyższym wyrazem uczuć społeczeństwa i wojska dla Wodza, wyrazem miłości i zaufania dla Niego, — dlatego też tak wielką ilość pieśni o Marszałku Piłsudskim jest, między innymi, miarą Jego niezwykłej popularności. — I nie wiem doprawdy, czy jest na świecie naród, któryby w tylu pieśniach stawiał swego wodza.

Z olbrzymiego materiału pieśni strzeleckich, legionowych, powojennych, oraz z pieśni wojsk polskich na obczyźnie, kilkadziesiąt pieśni odnosi się bezpośrednio do osoby Józefa Piłsudskiego.

Cechą charakterystyczną wszystkich tych pieśni, poczynając od „Hymnu Pierwszej Brygady“, a kończąc na bezlicznych piosenkach żołnierskich, jest, obok najbliższej dla Wodza miłości, bezgraniczne do Niego zaufanie i wielka czesć za to, że od lat dziecięcych „śnił wolności cud“, że „patrzył nieraz śmierci w oczy, co szła za Nim krok w krok, umiłowal lud roboczy, znał kazamat mrok“, za to, że „z prochu podniósł sztandar nasz przez wolny czyn oręża“.

Miłość, — czesć — zaufanie — oto uczucia, które przewijają się poprzez treść wszystkich pieśni o Józefie Piłsudskim.

Ażeby zapoznać się z pieśniami o Józefie Piłsudskim, należy sięgnąć myślnie wstecz, do pierwszych walk legionowych o wolność Ojczyzny.

Jeszcze w lipcu 1914 roku, a więc w przeddzień wypowiedzenia wojen serbsko-austriackiej, austriacko-rosyjskiej i niemiecko-rosyjskiej, Józef Piłsudski zmo bilizował do Krakowa wszystkie organizacje strzeleckie, a utworzywszy z nich zaczątek wojska polskiego, objął nad niem dowództwo. Oddziały te, jako tak uumundurowane i uzbrojone, składały się przeważnie z młodzieży, choć nie brak w nich było i ludzi starszych. — Słynna pierwsza kompania kadrowa wyruszyła z Krakowa w nocy z 5 na 6 sierpnia 1914 r. i o świcie przekroczyła granice Królestwa. Wśląd za nią szły następne kompanie, pełne wielkich nadziei i wiary w zmartwychwstanie Polski, „aby czymkolwiek wojennym budzić Polskę do zmartwychwstania“.

Oddziały strzeleckie przeorganizowano na I pułk piechoty, a następnie na I-szą Brygadę Legionów Polskich (we wrześniu); Józef Piłsudski, mianowany dowódcą I-go pułku piechoty, a następnie I-iej Brygady Legionów Polskich, w stopniu brygadiera — pułkownika (w grudniu), dzielił wytrwale wszelkie trudy wojenne wraz ze swymi żołnierzami. W księdze dziejów naszych zapisały się chlubnie: Laski, Krzywoploty, Łowczówek, Konary, Tartów, Jastków i kampania wolińska, dając żywe świadectwo bohaterstwa żołnierza polskiego i jego świetnej postawy moralnej.

Jedną z najpiękniejszych piosenek legionowych jest bezspornie „Pierwsza Kadrowa“, która powstała w sierpniu 1914 r., śpiewana na nutę popularnej piosenki ludowej. Na melodie „Pierwszej Kadrowej“ ułożył później znacznie piosenkę „Na czesć Piłsudskiego“ wiersz żołnierza Wodza, Michał Federowski. — Zaczyna się ona od słów następujących: „Bije nasz Komendant Moskwę, co się zowie, Niechajże Mu za to Pan daje zdrowie“, a każda zwrotka kończy się okrzykiem na czesć Wodza:

„Starych poczęć godzi,
Krzyknijmy więc młodzi:
— Czesć, chwala! Wodzowi, czesć!“

O „Hymnie Pierwszej Brygady“, którego autorem jest Tadeusz Biernacki, powiedział Marszałek Piłsudski, że „jest to najdumniejsza pieśń, jaką kiedykolwiek Polska stworzyła“. — Zwrotka druga „Hymnu“ głosi:

„Mówili, żeśmy stumaniem,
Nie wierząc w to, że chcieć — to móc,
Lecz trwałimy osamotnieni,
A z nami był nasz drogi Wódz“.

„Pieśń Legionów“, śpiewana na nutę „Mazurka Dąbrowskiego“, powstała, mniej więcej, w tym samym czasie, co „Hymn Pierwszej Brygady“. Autorem jej jest Aleksander Syrgus, (pseud. „Sam“), — warszawianin, członek drużyny strzeleckich, kapral I-go pułku piechoty Legionów Polskich, który poległ pod Czarkową nad Dolną Nidą, we wrześniu 1914 roku. — Po każdej zwrotce tej pieśni — (a jest ich cztery), następuje tej treści refren:

„Marsz, marsz, Piłsudski,
Prowadź na bój krwawy,
Pod Twoim przewodem
Wejdziem do Warszawy“.

W roku 1915 powstała młodzież Pol skiej w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, z siedzibą główną w Bosto-

nie, dodał do tej pieśni następującą zwrotkę:

„I my jedziem Brygadjerze,
Przez spienione morza,
Bo na Twojej to banderze
Świeci polska zorza.
Marsz, marsz Piłsudski i t.d.“

Na nutę „Pieśni Legionów“ powstały dwie inne pieśni; — „Pieśń „Jeszcze Polska nie zginęła“ powstała w marcu 1915 roku, w okopach nad Nidą. Po każdej zwrotce, (a jest ich cztery), — powtarza się refren następujący:

Marsz, marsz Piłsudski,
Z Tobą łaska Boża,
Zbudujemy Polskę,
Od morza do morza“.

Druga z tych pieśni p.t. „Marsz, marsz Legiony“, ułożona przez Zygmunta Gr. z Pierwszej Brygady Leg. Pol., kończy się temi słowami:

„Do snu grają nam armaty,
Wiara siły nam dodaje,
Piłsudski na czele“.

O bitwie w Chęcinach (pod Kielcami) opowiada piosenka p.t. „Sensacja, bateria gra“, (nieznanego autora). Zaczyna się on od słów:

„Piłsudski wiedzie strzelców huf,
W ich sercach pełno marzeń, snów,
Z ich oczu szczęście błyska...“

a po każdej zwrotce, których jest cztery, następuje tej treści refren:

„Sensacja, bateria gra,
Hu — ha! — I pułk się pcha!
A strzelcy, jak wariaty,
Lecą na te armaty!
Sensacja, bateria gra,
Hu — ha, i pułk się pcha!
Piłsudski, widząc płas,
Z radością głaszcze was!“

W czasie odpoczynku i Pułku Legionów w Kętach, w lutym 1915 roku, powstała przemiana „Piosenka legionistów“, której autor do dziś dnia pozostał w ukryciu. Śpiewa się ją na nutę popularnej „Piosenki o Belinie“, zaczynającej się od słów: „Hej, tam od Krakowa“. Z kolei przycząmy niektóre zwrotki „Piosenki Legionistów“

Warczą karabiny i dzwonią pałasze,
Znow Piłsudski wyszedł w pole, a z Nim
chłopcy nasze.

Wodzu nasz, Ty Wodzu, przewódź świętej
sprawie
A każ trąbić trębaczowi, gdy staniam w
Warszawie.

Gdy staniesz w Warszawie, Wodzu strzelcu
szary,
Przydepcz nogą z ostrogami gniazdo carskiej
sławy.

Gdy staniesz w Warszawie, na królewskim
dworze,
To poleci do rozprawy, co jest sil w narodzie.

Wkrótce po niej powstała w Kobiernicy „Piosenka Pierwszej Brygady Legionów Polskich na odmarsz w okolice Kęt“. — Kończy się ona słowami:

„W taniec, gdy ruszy strzelców meżna ława,
A że Warszawa pierwszy postój da —
Marsz — marsz — Brygadjerze nasz,
Raz — dwa — trzy —
Pełnić twardą straż“.

W tym samym mniej więcej czasie, co „Piosenka Legionistów“, powstała popularna piosenka „Hej, idą strzelcy“, — (już po zdobyciu Kielca, o którym głosi zwrotka piąta). Piosenka ta kończy się dwiema następującymi zwrotkami:

„Na samym przedzie Piłsudski jedzie, —
Hej, strzelcy, hej strzelcy, hej strzelcy są!
Piłsudski jedzie, wojenka będzie —
Hej, strzelcy, hej strzelcy, hej strzelcy są!“

Piosenka Alfonsa Dziecińskiego „Komendancie“, śpiewana na nutę powszechnie znanego „Poloneza Kościuski“, głosi „wieczną chwałę“ Wodza w słowach następujących:

„Komendancie, wieczna chwala
Twojej woli, która z mroku
Piorun z Polski wykrzesala
I stanem bok przy boku.“
(początek pierwszej zwrotki)

a dalej:

„Z tą młodzieżą naszą w żyłach,
Z naszym szarym Brygadjerem
Czujemy się... ach, na silach
Stworzyć w Polsce nową erę.“
(początek 3-iej zwrotki)

Znany pieśniarz i poeta, Henryk Zbierzchowski, w swym pięknym polonezie „Legionista Pierwszej Brygady“, w zwrotce czwartej woła:

„Dewizą naszą — bić wroga
O śad nie troszcząc się ludzki,
Matką — Ojczyzna nam droga,
A Ojcem — Hetman Piłsudski.
Krew w nas rycerska, ognista,
Szablę — nie od parady,
Mocną na pieśń legionista
Przesławnej Pierwszej Brygady.“

W roku 1915 powstała przeliczna „Pieśń o wodzu miłym“, której autorami są: K. Biernacki (słowa) i Zygmunt Pomarański, sierżant I-szej Brygady Legionów (muzyka). Piosenka ta jest wyrazem: nie tylko wielkiej miłości do Wodza, ale i uznania dla niezwykłej skromności Brygadiera:

„Nad lampasy i czerwienie
Wolisz strzelca strój, —
Hej, hej, Komendancie,
Mili Wodzu mój!“

głosi piosenka, ale żołnierz wie dobrze, że „pod tą szarą bluzą serce ze złota i dlatego tak gorąco miłuje swego Wodza.

„Rota Piłsudczyków“, — (słowa Józefa Relidzińskiego do znanej powszechnie melodii Feliksa Nowowiejskiego), — jest ślubowaniem wierności żołnierskiej dla Wodza i dla sprawy; zaczyna się od słów:

— „Nie rzucim Ciebie, Wodzu nasz,
Nie damy pogrześć sprawę;

Sztandar, przy którym wiernie trwasz,
Oddamy Bogu krwawy“.

a w końcu (w szóstej i zarazem ostatniej zwrotce) głosi:

„O, niedaremny był Twój trud
I niedaremne znoje!
O, czesć Ci, sława, coś nas wiodł
Na pierwsze z Moskwą boje.
Przeorze Polskę dziś Twój — piug —
Tak nam dopomóż Bóg!“

Piosenka Franciszka Lipińskiego „Już wstali“, powstała również w 1915 roku; w otwierającej zwrotce tej piosenki, dość popularnej we wszystkich pułkach legionowych:

„Już wstali mściciele
Z Piłsudskim na czele.
— Hej, hej, powstałi mściciele,
Hej marsz, Ty, Orle, na czele!“

Piosenka „Wsiadę na konika“ (nieznanego autora), śpiewana była również przez lud wiejski:

„Wsiadę na konika z gwiazdkiem na czole,
Oj, pojedaj ja, pojedaj na szerokie pole.
Na pole szerokie, kiedy bój się toczy,
A Piłsudski ze strzelcami śmiało naprzód kroczy“.

W roku 1916, w czerwcu, w Legionowie, ś.p. Józef Mączka, popularny pieśniarz Legionów, ułożył piękne „Fanfary I-go Pułku Piechoty Legionów“, do których muzykę skomponował S. Poradowski. — Oto wyjątki, odnoszące się bezpośrednio do osoby Wodza:

Hej — szlakiem pół
przez krew — przez ból —
za nami — za nami w lot!...
gdzie Zioty Róg
z powietrznych dróg
zwyćsi wiedzie miot!...

W radosny szal
ginących ciał
wśród młodych życia kras —
na nowe dni
wśród brzygów krwi
o Wodzu — prowadź nas!...

W bagnetów tan
przez żoźny las,
przez kwiecień strojny las —
na siew — na plon —
na wczesny zgon
o Wodzu — prowadź nas!

Na słońca blask
wśród Sławy łask
w purpurze krwawych ran —
na bój — na lot,
na krwawy miot,
o Wodzu — prowadź nas!

Niewiadomo, kiedy i jak powstała piosenka Ludwika Markowskiego „A czy znasz ty, bracie luby?“, — Piosenka ta nie przyjęła się jednak w szeregach legionowych i znajdujemy ją tylko w paru śpiewnikach żołnierskich. Przycząmy tutaj początek drugiej zwrotki, która odnosi się do Osoby Józefa Piłsudskiego:

„Czy widziałem, miły bracie,
Historycie te postacie?
Znasz owego Piłsudskiego,
Roję, albo Zielińskiego?“

Po latach zwycięskich walk legionowych, nadszedł okres zawodów i niepowinności. Wreszcie — w dniu 26 września 1916 roku, Brygadjer Piłsudski, nie mogąc pogodzić się ze stosunkiem zw. państw centralnych, tj. Niemiec i Austrii, do sprawy polskiej, podał się do dymisji. Wbrew wszelkim oczekiwaniom, dymisja Brygadiera Piłsudskiego została przyjęta. Żołnierz polski pozabawiony został Tego, który był nie tylko dowódcą z urzędu, ale zarazem — najwyższym symbolem walki wyzwoleniczej. W lipcu 1917 r. Józef Piłsudski został aresztowany i wywieziony w głąb Niemiec, do twierdzy magdeburgskiej.

Te wypadki znajdują swe odbicie w pieśni żołnierskiej, która przestaje być pieśnią zwycięstwa, a staje się — pieśnią zemsty.

Z obozu legionistów, internowanych w Gynlacherwor, wysłała piękna „Dumka legionistów, internowanych w Gynlacherwor“, której obie zwrotki kończą się następującym refrenem:

„Choć za oknem kazamaty
Wróg nasz trzyma straż,
Nam przyswieca z poza kraty
Piłsudskiego twarz...“

Nastąpił wreszcie pamiętny listopad 1918 roku. Zrewolucjonizowany lud niemiecki uwolnił Józefa Piłsudskiego, który po piętnastu miesięcznym pobyciu w Magdeburgu powrócił do Ojczyzny i wśród nieopisanego entuzjazmu stanął na czele Państwa polskiego. Mając władzę dyktatorską, a miłość i zaufanie milionów serc polskich, — Józef Piłsudski mianował rząd i zwołał Sejm ustawodawczy, a potem, jako Naczelnik Państwa i Wódz Naczelny Wojsk Polskich, poprowadził szeregi żołnierskie do zwycięstwa.

Entuzjazm dla zwycięskiej armii i dla jej Wodza obejmuje płomieniem całą Rzeczpospolitą. W sierpniu 1919 r. w Poznaniu powstaje przemiana, pełna uczucia pieśń Jadwigi Gulińskiej, „Czesć Tobie, drogi Wodzu nasz“. — Deklamowana zrazu jako poezja, otrzymała melodię kompozycji J. Witzcaka*). Króciutką tę piosenkę przycząmy poniżej:

„Czesć Tobie, drogi Wodzu nasz,
Coś czuwał sam o świecie,
Ty, co w narodzie skrzepił pierś
Tchnąłś napowrót życie.“

„Co w niewolniku carskich słów
Wzbudziłeś znowu meża —
Z prochu podniósł sztandar nasz
Przez wolny czyn oręża.“

*) Patrz śpiewnik J. Witzcaka „Czesć Tobie, drogi Wodzu“, Warszawa 1932, Gebethner i Wolff. — W zbiorze tym znajduje się jeszcze jedna pieśń, specjalnie Marszałkowi poświęcona, p.t. „Na powitanie Dostojnego gościa“.

Przez twardą wiarę w ludu moc,
W zwyciężeniu dnia i słońca —
O czesć Ci!...
Niechaj żyje nam
Naczelnik, Wódz, Obronca“.

W czasie pamiętnej wojny polsko-rosyjskiej śpiewał żołnierz o Wodzu popularną piosenkę „A nasz Piłsudski“, której pierwszą zwrotkę przycząmy tutaj:

„A nasz Piłsudski wiedzie chłopców rój,
Wszyscy pojedziemy z Nim na krwawy bój,
Póki Boże słońce świeci,
Bronić będziemy matek, dzieci,
Bagnet na broń,
Bolszewika goń,
Goń, goń, goń!“

Również w czasie wojny polsko-rosyjskiej, w 1920 roku, powstała przepiękna „Piosenka o Komendancie“, pióra znanego poety Or-Ota, (ś.p. pułkownika W. P. Artura Oppmana); muzykę do tej piosenki ułożyli: w r. 1921 — dyrektor Opery Warszawskiej, Emil Miynarski, a w parę lat później — młody, utalentowany muzyk, Feliks Rybicki. Piosenkę tę przycząmy tutaj w całości, jako najpiękniejszą bodaj pieśń o Marszałku.

„Jak my, w szarym mundurzyku,
A nie w amarancie,
W bój nas wiedziesz na koniku,
Panie Komendancie!“

Gęsto kule w skroń calują,
Krwawe pole dymi,
Idą chłopcy, pośpiewują,
Bo Komendant z nimi.

Już ci za nic, Biały Ptaku,
Korony i mitry,
Won, Moskalu, giń Prusaku,
Prez, rakuzie chytry.

Wstydź się Zosiu, w głos zawodzić,
Świeć leż brylantem,
Idę Polskę oswobodzić
Z naszym Komendantem.

Kędy w przestrzeń wzrok się wzbija,
Tam mogła polna,
Lecz dziś Polsko, Tyś niczyja,
Tylko nasza, Wolna!

Hej, wy, groby, życiem żyźne,
Do apelu stancie,
— Bóg Ci zapłać za Ojczyznę,
Panie Komendancie!“

Później nieco powstała „Pieśń, śpiewana w Suwalskim Pułku Piechoty w dzień Imienin Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego“, ułożona przez Bolesława Jabłońskiego; jest ona najwyższym wyrazem wielkiej, wzruszającej wprost miłości masy żołnierskiej dla Wodza, miłości, wyrażonej w sposób naiwnej prostoty:

„Przypomnijcie chłopcy, jak my Lidę brali,
Wrogów była wielka moc, a my się nie bali,
Czemu się nie bali, dzisiaj zaśpiewamy,
Bo nasz Wódz, nasz drogi Dziadek, jechał razem z nami.“

Ze takiego Pana Komendanta mamy,
My, zaś, chłopcy Suwałczaki, pieśń Mu zaśpiewamy.

Zaśpiewamy piosenkę w dzień Imienin Jego,
Zaśpiewamy i witamy Wodza kochanego.

Winszujem Ci Wodzu i życzym Ci szczerze,
Niechże Cię Paniąka Święta od zlego ustrzeże.

Niechże dopomaga Pan Bóg dziełom twoim,
Bo zaś, póki rządziśz nami, wrogę się nie boim.

Winszujem Ci, Wodzu, i zdrowia Ci życzym
Jeszcze nawet Ci do życia trzysta lat doliczym.

Jeszcze wiele życzeń byśmy Ci śpiewali,
Ale już sekcyjmi na zbiorce wolałi.“

A gdy zamilkły odgłosy armat,
piosenki żołnierskie i nieżołnierskie o zwycięskim Wodzu, przepelnione są czcią wielką i wspomnieniami krwawych walk. Pieśni tych jest kilka. Na pierwszym miejscu wymieniamy popularną „Kantatę“ Stefana Ogonowskiego; śpiewa się ją powszechnie na melodie, ułożoną przez Feliksa Nowowiejskiego do wiersza Władysława Bełzy „O Polski Kraju Święty“.

Kantata składa się z dwóch zwrotek następujących:

„Kto pierwszy powiódł śmiało
Do boju polski lud?
Kto sprawił to, że cała
Dziś Polskę mamy znowu
Kto podjął czyn nadludzki,
Nad trudy trud i żniój?
Marszałek nasz Piłsudski,
Zwyćsi stoczył bój.“

Jak rycerz ów niezłomny
Ten Wódz narodu nasz,
Ku chwale wielkopomnej
Nad nami trzyma straż.
On podjął czyn nadludzki,
Rycerskich wzorem cnot, —
Marszałek nasz Piłsudski,
Czesć, chwala Mu za trud!“

Nie możemy pominąć dość znanej pieśni Michała Federowskiego „Czy pamiętasz Komendancie?“ — zaczynającej się od słów:

„Czy pamiętasz, Komendancie, miły Wodzu mój,
Jak to w sierpniu chłopcy Twój wychodzili w bój?“

a dalej (zwrotki 7, 8 i 9):
„Będzie wojna z Moskalami, niechaj żyje Wódz!
My za Tobą w piekło, w ogień, wrogów będziemy tu!“

Drżaly ręce nam do broni, w sercach walił miot.
— Prowadź, prowadź, Komendancie do wolności wrót!

A Komendant dobył szabli: — Już rzućna kość,
Dzisiaj jeszcze znieśm kordon, zadrzy carska moc.“

Wzruszająca jest piosenka nieznanego autora „Żołnierskie życzenia na Imieniny Naczelnego Wodza“:

„Graj żołnierska trabko, przez góry, doliny,
Święty Józef dzisiaj, Dziadka Imieniny.
Cóż Ci na wiananie żołnierz dać jest w stanie,
Wodzu nasz, Wodzu, nasz, Wodzu nasz kochany!“

Nie potrzeba Tobie brylantów i złota,
Brylantami świeci Twa żołnierska cnota,

A serce żołnierzy do Ciebie należy,
Wodzu nasz, Wodzu, nasz, Wodzu nasz kochany!

Królewskiego płaszcza nie wdziąłbyś na bary,
Świeć się od niego ten Twój mundur szary,
Bez królewskiej maski, Tyś król z Bożej łaski,
Wodzu nasz, Wodzu, nasz, Wodzu nasz kochany!

Zyczymy Ci zdrowia, zdrowia i težyny,
Żyj sto lat dla Polski, ku chwale Ojczyzny.
Tyś spłzu kolumna, Polska z Ciebie dumna,
Wodzu nasz, Wodzu, nasz, Wodzu nasz kochany!“

Miłość dla Józefa Piłsudskiego sięgnęła i za Ocean, do tych niezliczonych serc polskich, które ani na chwilę nie przestały bić dla Polski. Jedną z najpopularniejszych pieśni emigrantów polskich w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej była „Pieśń Polaków z Ameryki o Marszałku Piłsudskim“ (nieznanego autora), śpiewana na nutę starodawnej pieśni polskiej „Jak długo nasza Wista“. Każda zwrotka pieśni Polaków amerykańskich o Marszałku Piłsudskim, kończy się tej treści refrenem:

„Za polskie siola, lany,
Swe życie warto nieść, —
Niech żydź Wódz kochany,
Piłsudski — czesć Mu, czesć!“

A to ostatnia (czwarta) zwrotka:
„Piłsudski, hej, hej, Bohaterze,
Ty polskie serca znasz —
My umrzem w tej świętej wierze,
Zes Ty jest Ojciec nasz!“

Wyrazem bezgranicznego zaufania żołnierza do Wodza jest również pieśń znanego poety i pieśniarza, Henryka Zbierzchowskiego, p.t. „Sto lat wdrujemy“, śpiewana na nutę piosenki ludowej, zaczynającej się od słów: „Ratujże mnie Boże“, — przycząmy tutaj piątą i siódmą zwrotkę pieśni Zbierzchowskiego:

„Choćby nam kazano iść do świata końca,
Kubę i Jamaję odbić od Japońca,
Albo na dno piekła zjechać na patyku,
Chorem wnet krzyknijmy: — „Rozkaz, Naczelniku!“

Więc gdy krwi serdecznej daliśmy tak sporo,
Dziś nam zadne moce Ciebie nie odbiorą,
Ani Cię zagarnie żaden podstęp ludzki —
Arma niechaj zyje! Wiwat Wódz Piłsudski!“

W sierpniu 1924 roku, na uroczystość obchodu dziesięciolecia wymarszu Pierwszej Kompanii Kadrowej z Krakowa, powstała „Pobudka“ (słowa Władysława Godlewskiego do muzyki prof. Henryka Miłki, ułożonej w setną rocznicę zgonu Tadeusza Kościuszki, do pieśni pod takim samym tytułem). — Oto pierwsza zwrotka tej pieśni:

„Z Krakowa wrót,
Legiony wiodł
Piłsudski kochany Wódz,
By Polska nie zginęła,
I sztandar nese
Przed światem znowu moc!“

Później nieco powstała piękna pieśń Adama Kowalskiego, p.t. „Komendancie nasz“:

„Nie trąbiły Ci fanfary,
Nie kłoniły się sztandary,
W złoto strojnych straż,
Gdyś gromniczne służył burzy,
z martwych wstanie przez czyn wroży,
Komendancie nasz!“

Jeno duch Cię unosił Boży,
Jeno blask wschodzącej zorzy,
Opromieniał twarz,
Jeno wichry Ci zagrały,
Jeno lasy się kłaniały,
Komendancie nasz!“

Tyś w wojażce na bezdrożu
Aś na złotem nie spał łożu
Nie spu Ci z pełnych czasy
Do niu Ci nie grały harfy,
Nie stroiły piersi szarfy
Komendancie nasz!“

Jeno strój Cię zdobił szary,
Jeno schron Ci dały jary,
Słońce piekło twarz,
Dzionkiem kule Ci zawły,
Nocką myśli druhe były,
Komendancie nasz!“

Hej, Ty Wodzu, Ty nasz miły,
Tobie serca, Tobie siły
Nasze dajem w straż,
Ku potęgze wiedz nas przodem,
My za Tobą korowodem —
Komendancie nasz!“

A choć pośmiej już w mogile,
Gdy potrzebę przykłada chwile
Ty nam powstać każ,
Wstanać duchy, runą ława
Na Twój zew, za Twą buławą —
Komendancie nasz!“

Tegoż autora, Adama Kowalskiego, piosenka Korpusu Ochrony Pogranicza p.t. „Hej, tam nad granicą“, (śpiewana na nutę popularnej piosenki legionowej „Warcza karabiny i dzwonią pałasze“), kończy się słowami:

„Dla miłej Ojczyzny, pod przewodem Dziadka,
Daj nam Boże służyć wiernie, — hej, hej —
do ostatka!“

W roku 1931 powstała „Pieśń o Marszałku Józefie Piłsudskim“ (słowa Józefa Relidzińskiego, muzyka Feliksa Rybickiego). — Oto ona:

„Gdy w niewoli dniach katmucki
Dępał Polskę bóg,
Gdzieś w podziemiach Ziuk Piłsudski
Śnił wolności cud...“

Patrzył nieraz śmierci w oczy,
Co szła za Nim w krok,
Umilował lud roboczy,
Znał kazamat mrok.

Zrobił dusze polskie buntem,
Nim uzbroidł dion,
Nim rozdziwiała w dal Zygmunten
Podwawelska bion.

Tragikomiczna wizja na miejscu krwawej zbrodni Imieniny Marszałka Piłsudskiego

24-LETNI SĘDZIA „NIE DA Z SIEBIE ROBIĆ WARJATA”

BRZUCHOWICE. PAT. — Obrona adwokat Etinger imieniem obrony poruszył sprawę wystąpienia jednego z sędziów przysięgłych Pałczewskiego. Obrona zaznaczyła, że w protokole z wyroku sędziowski Pałczewski został oskarżony, a ponadto, że sędzia ten w czasie trwania wizji, złożył oświadczenie, odzwierciedlające się do przewodniczącego:

„Proszę zostać przy tych drzwiach, bo panowie obroncy mówią, że tu zatrzymał się morderca. Ja już mam 24 lata i nie dam z siebie robić warjata”.

Nadto, gdy adwokat Axer zwrócił się do Henryka Zaremby o wyjaśnienie, w którym miejscu na werandzie stał asparagus, sędzia Pałczewski rzucił pod adresem adwokata Axera słowa:

„Smiej się z Pana i pańskich pytań. Następnie prokurator godzi się na zamknięcie otwarcia drzwi na werandę głową. Obrona Axer sprzeciwił się wszelkiemu rekonstruowaniu stanu faktycznego, mającemu na celu odtworzenie scen, zaliczanych do psychicznego nastawienia poszczególnych osób. Trybunał postanowił odmówić przyjęcia do wiadomości oświadczenia obrony co do zachowania się sędziego Pałczewskiego.

BIELIŹNARKA — TO DUŻA SZAFKA. Wczoraj podjęta została w willi Zaremby ponownie wizja lokalna. Trybunał i sędziowie przysięgli przeszli do pokoju sądnego willi. Przewodniczący odczytał protokół wczorajszej wizji dziennie i nocnej.

Członkowie trybunału i obroncy wystąpili w łogach. Po odczytaniu protokołu, prokurator wniósł przesłuchanie Henryka i Stanisława Zarembo, nadkomisarza Frankiewicza i komisarza Responda, celem ustalenia pozycji drzwi, w jakiej leży krytycznej noży zastano. Dalej prokurator wniósł przesłuchanie świadków, którzy byli badani na stwierdzenie, że na dworze był śnieg, wreszcie wniósł, aby przewodniczący wyjął z aktów fotografie pokoju Luski, jaki wyglądał miał krytycznej nocy, aby sędziowie przysięgli mogli zrzucić sobie, że bieliznarka, to nie jest mała szafka, lecz duża szafa.

Prokurator wniósł, o ponowne przesłuchanie sędziego śledczego Kulczyckiego, by ten

stwierdził, gdzie widział wycierane świeże ślady krwi.

Obrona Etinger stwierdził, że przy otwarciu ryglów można łatwo otworzyć drzwi, wiedząc na wielką werandę. Obrona wnosi o stwierdzenie w protokole, że komisarz Responda na pytanie, dlaczego był w piwnicy na dwa dni przed wizją lokalną, odpowiedział, że wszedł do piwnicy przechodząc tamtędy.

JAK LUX SZCZĘKA NA SĘDZIÓW.

W dalszym ciągu wizji lokalnej, przeprowadzono eksperyment z psem Luxem. Większy przestrzeń ogrodzono siatką i wpuszczono tam Luxa. Na dany znak zaczęli podchodzić do siatki poszczególni członkowie sądu, aby zaobserwować zachowanie się psa. Następnie zblizyli się obroncy. Lux reagował niejednoznacznie na sędziów np. Krupnickiego nie szczerzył, natomiast rzucił się gwałtownie na sędziego przysięgłego Krobickiego. Przy następnych próbach Lux również wykazywał niejednolitą przy-

chyłość. Gdy podeszła do siatki Gorgonowa, pies zbliżył się i ułożył się u jej nog.

W trakcie wizji lokalnej przybył do willi teść Gorgonowej z jej córką, rozegrała się scena dramatyczna powitania.

W dalszym ciągu odbyła się próba przejęcia przez Gorgonową trasy, wskazywanej przez nią w zeznaniach. Miała mianowicie pokazać, jak szła do malej werandy, jaką drogą udała się do ogroduka Kamńskiego, by go zbudzić, jak następnie szła do doktora Csaia.

XI Wileńska Szopka Akademicka
w niedzielę 19-go III. o godz. 16 ej i 20-jej
w OGNISKU AKADEMICKIM
Wileńka 24

KRONIKA wileńska

NIEDZIELA
Data 19
Józefa OMP.
jutro
Jochima

Wschód słońca g. 5,26
Zachód słońca g. 5,28

KOMUNIKAT STACJI METEOROLOGICZNEJ U.S.B. W WILNIE
Z DNIA 18 MARCA
Ciśnienie średnie: 744.
Temperatura najwyższa: +12.
Temperatura najniższa: +3.
Temperatura średnia: +8.
Opad.
Wiatr: południowy.
Tendencja: spadek, następnie stan stały.
Uwagi: pogodnie.

PROGNOZA POGODY P.I.M.-a
na dzień dzisiejszy:
Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym 19 marca:
Wzrost zachmurzenia przy naogół słabych wiatrach z kierunków południowych. Nocą chłodniej.

MIEJSKA
— PRZEPISY O RUCHU SAMOCHODOWYM. Z dniem 16 b. m. obowiązują nowe przepisy o ruchu samochodowym na drogach publicznych.

Dowodny rejestracyjny będą w przyszłości wydawane jedynie przez Starostwo a to ze względu na ewidencyjne. W razie sprzedania samochodu, dowód rejestracyjny będzie wycofany, zaś monowalencya — pojazdu dokona nowej rejestracji.

OPERYNA NA KOMUNIKACJE AUTOBUSOWE. Do magistratu wpłynęło ostatnio kilka propozycji firm samochodowych w sprawie komunikacji autobusowej w mieście. Propozycje te nie są zdane się rozpatrzone, gdyż pertraktacje z „Saurerem” mają się rozpocząć w przyszłym tygodniu.

BEZROBOCIE. Stan bezrobocia na terenie miasta Wilna wynosi obecnie 6967 osób. Bezrobocie wzrosło o 40 osób. — Szon wiosenny być może wpłynie na — zmniejszenie liczby pozabawionych pracy.

JEZDNIKA KLINKIEROWA NA UL. WILEŃSKIEJ. Magistrat projektuje wznosić w pobliżu kwietnia roboty klinkierowe na ul. Wielkiej od Sawicza do Ostrej Bramy.

ZACHOROWANIA ZAKAŹNE. W ciągu tygodnia od 6 marca do 11 marca r. b. zanotowano na terenie Wileńszczyzny 8 wypadków choroby brzusznego, 7 duru plamistego, 12 pokrzywki, 10 błonicy (w tym jeden śmiertelny), 30 odry, 2 róży (jeden śmiertelny), 34 krztusca, 2 zakażenia pętlowate, 17 gruźlicy otwartej (8 zakażonych zgonem), 63 jaglioty oraz 5 wypadków innych chorób zakaźnych.

AKADEMICKA
— S. K. M. A. komunikuje, że w niedzielę o godz. 17-tej w mieszkaniu p. St. Jelenkiej (Mickiewicza 19 — 2) odbędzie się zebranie ogólne mieszczyzny z konferencją religijną ks. Komitowicza z Laszek. Obecność członków konieczna. Goście Akademicy mile widziani.

ZEBRANIA I ODCZYTY
— ZEBRANIA SEKCIJ WSPÓLZESNYCH ZAGADNIEN RELIGIJNYCH. W Sodaliji Marjańskiej Akademickiej — odbędzie się dziś t. j. w niedzielę dnia 19 b. m. o godz. 3.30 (punktualnie) w ognisku własnym (ul. Uniwersytecka 9—9) Referat n. t. „Neomalizantyzm” wygłosi Ks. Dr. P. prof. Henryk Hlebowicz.

ROZNE
— PRZEMYSŁOWIEC FRANCUSKI W WILNIE. W dniu 18 b. m. przybył do Wilna jeden z ozołowych francuskich importerów drzewnych, prezes Związku Francuskich Importerów Drzewnych, p. Challos

mał niespodziewanie do kłeszenia i wyjął jakiś papier który następnie szybko polknął. Kim jest zatrzymany i co zawierał papierek w oryginalny sposób zniszczony pochodzi policja.

Na miejsce wyjechały władze śledcze z Wilna.

WIOSNA!
Jak się ubrać?
Pozbędziesz się kłopotu, mając bardzo bogaty wybór
PŁASZCZY, SUKIEN I KAPELUSZY
oraz materiały na okrycia i suknie w modnych kolorach.
NASZE OKAZJE WIOSENNE
Suknia wełniana Zi. 29.— Pończochy jedwabne Zi. 2.25
Płaszcz męskie Zi. 47.— Pończochy fildeose Zi. 1.20
u Braci Jabłkowskiach Sp. Akc.
WILNO, Mickiewicza 18.

Wody Wilji wciąż przybierają

RUSZENIE LODOW NA PROWINCJI
WILNO. Wczoraj, około godziny 11 rano Wilja na terenie miasta pokryła się całymi masami kry, która jak się potem okazało nadeszła z pod Santoki. Most w Santeo jest strzeżony.

Posterunki obserwacyjne czuwające nad brzegiem rzeki, nie stwierdziły niebezpieczeństwa zatworów, wobec czego odpadła konieczność wysłania pogotowia szerskiego. W godzinach popołudniowych kra zeszła.

NIEPOKOJĄCY PRZYBOR WODY.
W chwili ruszenia kry, poziom wody na Wilji wynosił 3 m. 50 cent. O godzinie 2 po południu dosięga 3 m. 86 cent., o godz. 3 po poł. 4 m. 02 cent., o godzinie 5 po poł. — 4 m. 28 cent., o 6 wiecz. — 4 m. 46 cent., zaś o godzinie 8 wiecz. 4 m. 60 cent.

Sześciolatek chłopak zastrzelił matkę

WILNO. W Wileńszczyźnie sześciolatek Fabijan Kujacz dostał się do szafki ojca wyjął stamtąd rewolwer na mieszczyźnie nabity i niezabezpieczony.

Chłopak manipulując bronią spowodował wystrzał, który pociągnął za sobą tragiczne następstwa. Kula oddana z bliskiej odległości zmiażdżyła w szyję Mariję Kujaczową, matkę chłopca, tak ciężko, że nieśmiertelna w chwili potem zmarła.

Morderstwo pod Turgielami

WILNO. — Wczoraj nad ranem na drodze do wsi Taboryzki gminy turgielskiej stróż z majątku Halaburdzki znalazł zastrzelonego

mezczyźne, średnich lat, jak się potem okazało, Antoniego Datejka, zamieszkałego stale w sąsiedniej wsi.

Ogledziny trupa stwierdziły, że został on zastrzelony z tyłu i otrzymał dwa postrzały — jeden w głowę, drugi zaś w łopatkę.

Policja przypuszcza, że Datejko jakoby przez stępcę kryminalny, padł ofiarą zemsty swych towarzyszy.

Na miejsce wyjechały władze śledcze z Wilna.

WIOSNA!
Jak się ubrać?
Pozbędziesz się kłopotu, mając bardzo bogaty wybór
PŁASZCZY, SUKIEN I KAPELUSZY
oraz materiały na okrycia i suknie w modnych kolorach.
NASZE OKAZJE WIOSENNE
Suknia wełniana Zi. 29.— Pończochy jedwabne Zi. 2.25
Płaszcz męskie Zi. 47.— Pończochy fildeose Zi. 1.20
u Braci Jabłkowskiach Sp. Akc.
WILNO, Mickiewicza 18.

Wylądował balon

GRODNO. Wczoraj w godzinach popołudniowych na terenie gminy Mosty — wylądował balon wojskowy z Warszawy.

Przeciwno grypie

Przedwczoraj wieczorem na ulicy Małkowskiej policja zatrzymała kręcącego się podejrzanie osobnika który zdradzał duże zdenerwowanie na widok policjantów.

W chwili zatrzymania nieznajomy sięg-

ający niespodziewanie do kieszeni i wyjął jakiś papier który następnie szybko polknął. Kim jest zatrzymany i co zawierał papierek w oryginalny sposób zniszczony pochodzi policja.

Na miejsce wyjechały władze śledcze z Wilna.

Przebiegnięciu należy zastosować tabletki Togal, które usuwają te chorobliwe objawy. Sorbujecie i przekonacie się sami, lecz łądajcie we własnym interesie tylko oryginalnych tabletek Togal. Do nabycia we wszystkich aptekach

Wczorajszą premierą w „LUTNI”

Wczoraj Teatr Lutnia wystąpił z premierą operetki Lehara „Wesoła Wdówka”. Stara, świetna operetka, świetnie była wystawiona, odegrana, odśpiewana i odtworzona w Lutni. — Bravo! Publiczność szczerze wypełniła widownię. Wesołość! Szczegółową recenzję zamieścimy w jednym z najbliższych numerów.

Teatr Wielki na Pohulance gra dziś 19 III. o godz. 8,15 znakomitą komedię angielską „Omnia in noc posłubna”, która zdobyła sobie pełne uznanie prasy i publiczności, dzięki do skonalnej grze luksusowej wystawie i wytwornemu humorowi.

— Przyjmujemy, że dziś bajka dla dzieci po cenach o 50 proc. niższych. — Piękna bajka „W szponach czarownicy” grana będzie

Wczorajszą premierą w „LUTNI”

Wczoraj Teatr Lutnia wystąpił z premierą operetki Lehara „Wesoła Wdówka”. Stara, świetna operetka, świetnie była wystawiona, odegrana, odśpiewana i odtworzona w Lutni. — Bravo! Publiczność szczerze wypełniła widownię. Wesołość! Szczegółową recenzję zamieścimy w jednym z najbliższych numerów.

Teatr Wielki na Pohulance gra dziś 19 III. o godz. 8,15 znakomitą komedię angielską „Omnia in noc posłubna”, która zdobyła sobie pełne uznanie prasy i publiczności, dzięki do skonalnej grze luksusowej wystawie i wytwornemu humorowi.

— Przyjmujemy, że dziś bajka dla dzieci po cenach o 50 proc. niższych. — Piękna bajka „W szponach czarownicy” grana będzie

PROGRAM DZISIEJSZYCH UROCZYSTOŚCI

Godz. 9.30 — Uroczysta msza polowa na placu Lukskim przedzona przeładem wojsk, którym dowodzi generał brygady Przewoźki, zdając raport inspektorowi armii, generałowi Dąb - Biernackiemu. W czasie nabożeństwa kazanie wygłosi ks. kapelan wojskowy. Podczas mszy grać będzie orkiestra 85 p. p.

Godz. 10.30 — Defilada na ul. Mickiewicza naprzeciw ul. Przeskok — defiladę przyjmować będzie inspektor armii generał dywizji Dąb - Biernacki.

Godz. 10.00 — Nabożeństwo w świątyniach innych wyznań.

PROGRAM DZISIEJSZYCH UROCZYSTOŚCI

Godz. 13.00 — Popularna Akademia w dużej sali miejskiej ul. Ostrobramska
Godz. 17.00 — Akademia dziełnicowa
Godz. 18.00 — Akademia w Resursie Rzemieślniczej, Baksza 2.
Godz. 18.00 — Czarna kancza Rodziny Wojskowej w Kasynie Garnizonowym.
Godz. 18.00 — Przedstawienie popularne w Teatrze Miejskim na Pohulance.
Godz. 20.00 — Akademia w Klubie Zydowskiej Myśli Państwowej, Niemiecka Nr. 21.

Staraniem Kolejowego Przystosobienia Wojskowego w Wilnie dnia 19 marca r. b. we własnej sali przy ul. Kolejowej Nr. 19, odbędzie się Uroczysta Akademia ku czci Pierwszego Marszałka Polski

Wczoraj o godz. 18.00 odbyła się w Auli kolumnowej Uniwersytetu Stefana Batoryego uroczysta Akademia ku uczczeniu dnia imieniny Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Umieszczone na pierwszym planie plakietki, przedstawiającej p. Marszałka otoczyły standardy Federacji i korporacji akademickich. W pierwszych rzędach zajęli miejsca wojewoda wileński Jaszczok, inspektor armii generał Dąb - Biernacki, duchowniostwo wszystkich wyznań, prezesi sądów, okr. Izby Kontroli, prezydent miasta, minister Meyszowicz, generał brygady Przewoźki i inni wyżsi oficerowie przez Izby Skarbowej, dyrekcji kolei, Izby handlowo - przemysłowej, postowe, re-

dyktorowie, profesonowie, profesorowie Uniwersytetu, i w. in. wybitnych osobistości. Akademię zajął J. M. rektor — prof. Opozyski, kończąc przemowę orkiestrami na cześć Dostojnego Solenizanta. Uczestnicy akademii powstawszy z miejsc wzięli okrzyk trzykrotnie, przy dźwiękach hymnu narodowego. Następnie przemawiali pułk. dypl. Stachiewicz, prof. dr. Jan Szmurło i student Kaduszkiewicz. — Utwory muzyczne wykonał chór Becha i orkiestra 6 p. p. Leg. Zamykając akademię rektor zwrócił się do p. wojewody z prośbą o wysłanie imieniem uczestników telegramu do Belwederu z wyrazami hołdu i życzeniami dla Pana Marszałka.

WREĆCENIE KRZYŻÓW ZASŁUGI

W niedzielę dnia 19 marca z okazji uroczystości obchodu dnia imieniny Marszałka Józefa Piłsudskiego p. Wojewoda wileński, Władysław Jaszczok w imieniu p. Prezydenta Rzeczypospolitej oraz p. prezesa Rady Ministrów dokona aktu dekoracji i odznaczaniem państwowymi — szeregu zasłużonych osób z terenu miasta Wilna. Akt dekoracji odbędzie się w wielkiej sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego o godz. 12 w południe.

Odznaczenia zostaną wgrzone niżej wymienionym:

— Kniż kawałerski orderu Odrodzenia Polski — ks. Piotrowi Rogińskiemu.

— Złote krzyże zasługi — dyrektorowi Juliuszowi Glatmanowi, naczelnikowi Aleksandrowi Juszczyńskiemu, doktorowi Bolesławowi Szmalowskiemu.

— Srebrne krzyże zasługi — inspektorowi Antoniemu Kalinowskiemu i asesorowi — Janowi Około - Kulakowskiemu.

— Brązowe krzyże zasługi — pp. Fabjanowi Klimowiczowi, Antoniemu Cybulskiemu, Kajtetanowi Zybortowi, Tadeuszowi Pazowskiemu i Stanisławowi Gajce.

Pożatem p. Wojewoda dokona aktu wręczenia dyplomów za zasługi na polu Wychowania Fizycznego i Przystosobienia Wojskowego następującym osobom: Dyrektorowi Państwowej Szkoły Ogrodniczej w Wilnie Romanowi Krausowi, wicedyrektorowi Szkoły Technicznej w Wilnie inżynierowi Grzegorzowi Mersonowi,

— Zmiana dni tranzakcyj na Nowej Giełdzie Zbożowo-Towarowej i Lniarskiej. Zebrania giełdowe na nowej Giełdzie Zbożowo - towarowej i lniarskiej odbywać się będą począwszy od przyszłego tygodnia t. j. od 20 marca r. b. w poniedziałki, środy i piątki (tęży razy w tygodniu). Dolyehzasz tymczasem był czwartek. Zmiana następuje skutkiem uchwały rady giełdowej z dnia 16 b. m.

Obroty na Giełdzie Zbożowo - Towarowej i Lniarskiej w Wilnie wolne są jak wiadomo od podatku obrotowego. W związku z tem Biuro Giełdy informuje, że ma skuteczkawiadomienia otrzymanego z Izby Skarbowej, że transakcje zawierane za pośrednictwem Giełdy należą w księgowości wyodrębnić, a to celem wyeliminowania obrotów, podlegających zwolnieniu od podatku. W myśl art. 3 p. 14 ustawy o państwowym podatku przemysłowym, — powyższy sposób księgowania ułatwi pracę rewidującemu księgi handlowe jak również członkom Giełdy.

— KURS PRZYSPOSOBIEŃ KOBIECICH DO OBRONY PRZECIWOLOTNICZEJ I PRZECIWGAWOWEJ. Staraniem Zarządu Kolejowego komitetu LOPP odbędzie się informacyjny kurs obrony — przeciwlotniczej i przeciwgawowej przeznaczony dla członków rodzin kolejowych, w szczególności zaś pań. Nie trzeba dodawać jak ważne znaczenie posiada należytą przygotowanie kobiet do obrony — przeciwko zakażom zabornego sąsiada. — Tylko bezbronne społeczeństwo narazone jest przedwzrostkiem na zbrojny napad niespokojnego sąsiada, marząd przygotowania na odparcie wrogich zakażów, mającej uniknąć może wojny.

Doświadczając przede wszystkim obrony przeciwlotniczej i przeciwgawowej, winny się tłumnie zapisać wszystkie panie na kurs, który odbędzie się w Ognisku kolejowym przy ul. Kolejowej 19.

Początek kursu we środę dnia 22 b. m. o godz. 17-tej (5-tej po poł.).

TEATR I MUZYKA
Wczorajszą premierą w „LUTNI”

Wczoraj Teatr Lutnia wystąpił z premierą operetki Lehara „Wesoła Wdówka”. Stara, świetna operetka, świetnie była wystawiona, odegrana, odśpiewana i odtworzona w Lutni. — Bravo! Publiczność szczerze wypełniła widownię. Wesołość! Szczegółową recenzję zamieścimy w jednym z najbliższych numerów.

Teatr Wielki na Pohulance gra dziś 19 III. o godz. 8,15 znakomitą komedię angielską „Omnia in noc posłubna”, która zdobyła sobie pełne uznanie prasy i publiczności, dzięki do skonalnej grze luksusowej wystawie i wytwornemu humorowi.

— Przyjmujemy, że dziś bajka dla dzieci po cenach o 50 proc. niższych. — Piękna bajka „W szponach czarownicy” grana będzie

Wczorajszą premierą w „LUTNI”

Wczoraj Teatr Lutnia wystąpił z premierą operetki Lehara „Wesoła Wdówka”. Stara, świetna operetka, świetnie była wystawiona, odegrana, odśpiewana i odtworzona w Lutni. — Bravo! Publiczność szczerze wypełniła widownię. Wesołość! Szczegółową recenzję zamieścimy w jednym z najbliższych numerów.

Teatr Wielki na Pohulance gra dziś 19 III. o godz. 8,15 znakomitą komedię angielską „Omnia in noc posłubna”, która zdobyła sobie pełne uznanie prasy i publiczności, dzięki do skonalnej grze luksusowej wystawie i wytwornemu humorowi.

— Przyjmujemy, że dziś bajka dla dzieci po cenach o 50 proc. niższych. — Piękna bajka „W szponach czarownicy” grana będzie

WREĆCENIE KRZYŻÓW ZASŁUGI

dyrektorowi gimnazjum im. Kr. Zygmunt Augusta Janowi Żelickiemu i urzędnikowi T-wa Żeglarni Morskiej w Wilnie Stanisławowi Wykowskiemu.

— ZŁOTY KRZYŻ ZASŁUGI — Z okazji uroczystości imieniny Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego wileński Oddział Związku Strzeleckiego Podokręgu Wileńskiego niezależnie od ogólnego udziału w komitetach organizacyjnych i wykonawczych organizacje i urzędnicy w ramach własnych w dniu dzisiejszym:

a) „Międzyodziałowy konkurs pracy Związku Strzeleckiego” we wszystkich oddziałach Związku na terenie całej Wileńszczyzny i powiatu Lidzkiego.

Na Nadzwyczajnym Walnym Zebraniu Członków Z. Str. które się dziś odbędzie, każdy z członków Związku zadeklaruje przynajmniej jedną jedyną praktyczną pracę, która zostanie następnie spieniężona i przekazana na kapitał załadowany budowy w Warszawie kurtnej strzelnicy imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego.

b) Bezpłatną zabawę dla dzieci w Malej Sali Miejskiej w godzinach od 16-tej do 19-tej.

c) Otwiera „wiosenny sezon strzelecki” na terenie całej Wileńszczyzny pod hasłem „10 strzałów ku Chwałie Ojczyzny”.

W Wilnie strzelanie odbędzie się w dniu 26 marca.

d) Uroczyste akademie i wieczory świetlicowe we wszystkich Oddziałach Zw. Strzeleckiego na terenie całej Wileńszczyzny i powiatu Lidzkiego.

— KOMUNIKAT. Dnia 19 marca 1933 r. z powodu Imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego odbędzie się defilada w której wszyscy bez wyjątku członkowie P. O. W. winni wziąć udział.

Zbiórka o godz. 8.30 rano na podwozu Straży Pożarnej (Dominikańska 2).

— DYREKCJA PAŃSTWOWEJ SZKOŁY TECHNICZNEJ im. Marszałka J. Piłsudskiego w Wilnie podaje do wiadomości rodziców i opiekunów uczni Sz. Technicznej oraz mieszkańców dzielnicy Antokola i Zarzecha, że uroczysta akademja w dniu imienin Marszałka J. Piłsudskiego odbędzie się dnia 19-go b. m. o godz. 17-tej w gmachu Państwowej Szkoły Technicznej przy ul. Holenderna 12

ABARID PUDER
Nie zawiera metali, nie osadzi, o subtelny, dymny zapachu, doskonale maści cerę.

SIWAŁOZY
PRZYCIEMNIAJĄCIE MATKICZYST
POD OWAŁCĄCĄ WIZJĄ
PARF. O'RIENT WARSZAWA

Wesoła wdówka — Lehara. — Dziś o godz. 8,15 wystawiona zostanie po raz drugi czarująca operetka Lehara „Wesoła wdówka” która na premierze odniosła niebawym sukces artystyczny. W operetce tej biorą udział wszystkie najwybitniejsze sily z Elną Gisteld na czele. Zarówno wykonanie tej ogólnie i u bianej operetki, jak i pomyslowa, bogata w tona stawa, tworzą całość nader efektowną i godną widzenia. Zespół baletowy, wykonata tańca czarnogórskiego. Reżyserja i K. Wyrwicz - Wichowski. Pomysł dekoracyjny - kostiumowe J. Hawrykiewicz. Choreografia — W. Morawskiego. Zniki ważne.

— **POŻEGNALNY KONCERT JANINY KULCZYCKIEJ.** Jak już donosiliśmy dziś dnia 19 b. m. w sali Konsertatorjum (Kościńska 1) odbędzie się pożegnalny koncert Janiny Kulczyckiej primadomy Operetki warszawskiej. Koncert zapowiada się bardzo interesująco, gdyż artystka — zęgnając Wilno przygotowała mader urozmaicony program. P. Kulczycka wykona szereg romansów cygańskich. Początek koncertu o godz. 8.30 wiecz. Biletę przy wejściu.

CO GRAJA W KINACH?
REWJA — Zebrał z Bagdadu.
PAN — Skończona pieśń.
SWIATOWID — 100 metrów miłości.
LUX — Dawid Golder.
HELIOS — Pozwólcie nam żyć!
HOLLYWOOD — Triumf walca.
ADRIA — Serce na ulicy.
CASINO — Ja w dzień ty w nocy

WYPADKI I KRADZIEŻE
— POŻAR w „EUROPIE”. Wczoraj w jednym z pokoiów w hotelu „Europa” zapalił się sufit. Straż pożar ugasiła. Ogień powstał od przewodu kominowego.

TYGODNIK ILUSTROWANY. Tygodnik Ilustrowany podaje szczegółowo opracowaną mapę świeżo otworzonej kolei Śląsk — Białystok, ilustrując ponadto serię ciekawych momentów trasy tej kolei fotografiami. W szeregu artykułów piszą E. Boye o Marinetim, A. Bregman o republice Andorry, W. Husarski o ostatnich wystawach w IPSIE i Zachęcie (kilkanaście reprodukcji), — ponadto zaś stałe działy Kroniki tygodniowej. Idei i zdarzeń. Wśród zagadnień życia umysłowego.

OCIEŻALOŚĆ, zawroty głowy, zle samopoczucie są wynikiem zaparcia stolecnego; jedyny, nie zawodny lek Morszyński woda gorzka. Gen. Repr. dr. K. Wenda, Warszawa, Krak. Przedm. Nr. 45.

WYŁADOWAŁ BALON
GRODNO. Wczoraj w godzinach popołudniowych na terenie gminy Mosty — wylądował balon wojskowy z Warszawy.

Przebiegnięciu należy zastosować tabletki Togal, które usuwają te chorobliwe objawy. Sorbujecie i przekonacie się sami, lecz łądajcie we własnym interesie tylko oryginalnych tabletek Togal. Do nabycia we wszystkich aptekach

Przebiegnięciu należy zastosować tabletki Togal, które usuwają te chorobliwe objawy. Sorbujecie i przekonacie się sami, lecz łądajcie we własnym interesie tylko oryginalnych tabletek Togal. Do nabycia we wszystkich aptekach

Baranowicka

ZAWODY STRZELECKIE. W dniu 12 marca r. b. we wsi Siewnik Oddział Związku Strzeleckiego z Polonki, Siewnik i Derewnej urządziły próbną strzelnicę konkursową na nartach.

Życie świetlicowe w pow. Baranowickim świetlice są kuznią życia społecznego i wychowawczego.

Mimo ciężkich warunków finansowych państwa i samorządu, oświata pozaszkolna przybrała w powiecie baranowickim skryształowane formy.

Cechuje ją szeroki rozrost ilościowy co do komórek oświatowych i wydajności pracy oświatowej, która wkłada wszystkie swoje siły dla dobra ludności, łaknącej zdrowej kultury, postawionej na ciemnych wiekach wśród lasów, gdzie zdawać się mogło, że jako promień słońca oświeca ożywico spracowane postacie wieśniaków. Jednak w tym tam pracownicy. Powoli przestają się oświetlać tej kresowej wioski. Widać o zroku ludzi, ożywionych rozmową, którzy gdzieś śpią. Zatrzymują się pod szkołą, skąd dochodzi gwar wesołego życia, lub płynnie tęskna melodia ludowej piosenki. Wchodzi — Wszak to ich drugi dom rodzinny — to ich świetlica, do której garna się chłopcy, dziewczęta — dorósłi, a nawet starzy. Poczemu? Tam jakos ciepło i przytulnie jak w domu, bo tam pięknie. Tam duża rodzina, mająca wspólne cele — wspólne dobro, stanowiąca jakoby kuznię życia громадного — ciągnie i wabi w swe ściany, na których widnieją gonia Państwa naszego — w swe opiekunice ramiona, jak matka, która nie skąpi nieczu.

Wszak tam się bawia — grają — gawędzą — radzą. Tam dowiadują się o radościach i smutkach sąsiadnych wiosek i powiatów, ba — o państwie całym. Tam o świecie szeroki niesie wieść zbawczą gazety, rozchwytywane przez ludność.

Po ciężkim dniu pracy zabrzmia tam swojska piosenka, którą lud kocha i szuka w niej czegoś lepszego. Chce się w niej wnieść ponad szarą codzienność i okraść swoje przecięcia.

Świetlice, jako komórki oświatowe, które dziś wychowują i uczą, a śpiewem i zabawą przyciągają do siebie, zostały przez nauczycielskie podjęte wprost masowo, jako forma najbardziej odpowiadająca ludności wiejskiej. To też powiat baranowicki liczy w tym roku 64 świetlice powszechne, prowadzone wyłącznie przez nauczycielstwo. Świetlice te mieszczą się w budynkach szkolnych i w lokalach wynajętych. Zaopatrywane są przez gminy w opał, światło i czasopiisma. Inne pomoce dostarczane są przez Kuratorium O.S.W. i Wydział Powiatowy sejmiku baranowickiego, który dokłada wszelkich starań, by finansowo nieść jak największą pomoc.

Na terenie świetlicy licznie powstają chóry ludowe. Rosną one jak grzyby po deszczu — powiat się rozpieszał na dobre! Ach! gdyby się jeszcze spełniły marzenia, aby pieśń nauzona w świetlicy, lub na chórze, powędrowała pod strzechy — na pola oszpecone zbożem i łaki pełne kwiecica, gdzie nad kosą pochylają się ludzie!

W powiecie istnieje dotychczas w pełni rozwiniętych się 25 chórów ludowych — nie licząc szkolnych.

Przy tak licznie zgłoszonych zespołach śpiewaczych powinny się w tym roku udać gminne święta i powiatowe, które projektowane są na miesiąc maj i czerwiec.

I teatr ludowy zawitał chętnie na wieś, zagospodarował się w świetlicach. Krzyżąc ze wszystkich stron: sztuczki teatralne i kostiumy nam przysyłacie — pomoście — chcemy grać, chcemy wioskę ruszyć już lepszemu jutru! Są miejscowości, gdzie ludność wprost mania do stała na punkcie teatru. Oby tak wszędzie było.

Rusza się wieś nasza, idzie ku strumieniom kultury, by ożywić codzienną szarą codzienność i polepszyć sobie warunki bytu. Zainteresowanie ze strony wieśniaków jest ogromne. Niech za przykład posłuży świetlica powszechna w Derewnej gm. nowomyśkiej.

Jedzie się przez wieś wieczorem. Nikogo nie widać na drodze, nie gwarzą kupki ludzi przy potokach i w karczynie pustej. Gdzie się ludzie podzieli? I w chatach zawieszają już ciemno. Wchodzi się do świetlicy i aż serce rośnie! Tam tłumnie, że przeciągnąć się trudno.

Wśród miejscowych kierownik p. Dębniak Leon — poci się biedak, gorąco — z zapaleniem coś mówi o ojczystym kraju, o Polsce, no naszym rzekach i bogactwach. Mową i gestami trafia do natchnionych umysłów braci wiejskiej, a ta bracia w słonecznej ciszy słucha i oczy jej mowią, że słowa trafiają do serc, bo nikt się nie waży poruszyć, by nie uronić choć słowa. On i śpiewem ich uregular, choć mu z tem trochę tarudnie — ale reperuje świetliczan bardzo bogaty. Śpiewają do upadłego — bawia się aż mio spojrzeć — starzy czytają a czas leci i tak za każdym razem ofiarę kierownik wraca ze świetlicy około 12 w nocy do domu.

Ma kłopot, bo mu ciągle chodzi po 120 osób, a w świetlicy miejsca brak. Chciałby, by w świetlicy było trochę przestronniej, by swobodnie można było oddychać i nie dziwnego, że biedak chodzi ciągle błąd, lecz zawsze uśmiechnięty i zadowolony.

Nieraz tak mówi do swego przyjaciela Wacka z Siewnik, który ożywił się w pracy świetlicowej mu nie ustępuje: „Jak to miło pracować dla ludu i z nim obojętność!”

Podobnych przykładów można przytoczyć moc. Większa część świetlic jest po brzezi wypielioną ludnością. Wszędzie praca wre podobnie i każdy według sił swoich niesie oświaty kaganiec, by dolożyć cegiełkę do wielkiego czynu — rodmuchać żądę lepszego jutra i wzmacniać fundament naszej Ojczyzny. B. P.

Wszystkie światlice — grają — gawędzą — radzą. Tam dowiadują się o radościach i smutkach sąsiadnych wiosek i powiatów, ba — o państwie całym. Tam o świecie szeroki niesie wieść zbawczą gazety, rozchwytywane przez ludność.

Po ciężkim dniu pracy zabrzmia tam swojska piosenka, którą lud kocha i szuka w niej czegoś lepszego. Chce się w niej wnieść ponad szarą codzienność i okraść swoje przecięcia.

Świetlice, jako komórki oświatowe, które dziś wychowują i uczą, a śpiewem i zabawą przyciągają do siebie, zostały przez nauczycielskie podjęte wprost masowo, jako forma najbardziej odpowiadająca ludności wiejskiej. To też powiat baranowicki liczy w tym roku 64 świetlice powszechne, prowadzone wyłącznie przez nauczycielstwo. Świetlice te mieszczą się w budynkach szkolnych i w lokalach wynajętych. Zaopatrywane są przez gminy w opał, światło i czasopiisma. Inne pomoce dostarczane są przez Kuratorium O.S.W. i Wydział Powiatowy sejmiku baranowickiego, który dokłada wszelkich starań, by finansowo nieść jak największą pomoc.

Na terenie świetlicy licznie powstają chóry ludowe. Rosną one jak grzyby po deszczu — powiat się rozpieszał na dobre! Ach! gdyby się jeszcze spełniły marzenia, aby pieśń nauzona w świetlicy, lub na chórze, powędrowała pod strzechy — na pola oszpecone zbożem i łaki pełne kwiecica, gdzie nad kosą pochylają się ludzie!

W powiecie istnieje dotychczas w pełni rozwiniętych się 25 chórów ludowych — nie licząc szkolnych.

Przy tak licznie zgłoszonych zespołach śpiewaczych powinny się w tym roku udać gminne święta i powiatowe, które projektowane są na miesiąc maj i czerwiec.

I teatr ludowy zawitał chętnie na wieś, zagospodarował się w świetlicach. Krzyżąc ze wszystkich stron: sztuczki teatralne i kostiumy nam przysyłacie — pomoście — chcemy grać, chcemy wioskę ruszyć już lepszemu jutru! Są miejscowości, gdzie ludność wprost mania do stała na punkcie teatru. Oby tak wszędzie było.

Rusza się wieś nasza, idzie ku strumieniom kultury, by ożywić codzienną szarą codzienność i polepszyć sobie warunki bytu. Zainteresowanie ze strony wieśniaków jest ogromne. Niech za przykład posłuży świetlica powszechna w Derewnej gm. nowomyśkiej.

Jedzie się przez wieś wieczorem. Nikogo nie widać na drodze, nie gwarzą kupki ludzi przy potokach i w karczynie pustej. Gdzie się ludzie podzieli? I w chatach zawieszają już ciemno. Wchodzi się do świetlicy i aż serce rośnie! Tam tłumnie, że przeciągnąć się trudno.

Wśród miejscowych kierownik p. Dębniak Leon — poci się biedak, gorąco — z zapaleniem coś mówi o ojczystym kraju, o Polsce, no naszym rzekach i bogactwach. Mową i gestami trafia do natchnionych umysłów braci wiejskiej, a ta bracia w słonecznej ciszy słucha i oczy jej mowią, że słowa trafiają do serc, bo nikt się nie waży poruszyć, by nie uronić choć słowa. On i śpiewem ich uregular, choć mu z tem trochę tarudnie — ale reperuje świetliczan bardzo bogaty. Śpiewają do upadłego — bawia się aż mio spojrzeć — starzy czytają a czas leci i tak za każdym razem ofiarę kierownik wraca ze świetlicy około 12 w nocy do domu.

Ma kłopot, bo mu ciągle chodzi po 120 osób, a w świetlicy miejsca brak. Chciałby, by w świetlicy było trochę przestronniej, by swobodnie można było oddychać i nie dziwnego, że biedak chodzi ciągle błąd, lecz zawsze uśmiechnięty i zadowolony.

Nieraz tak mówi do swego przyjaciela Wacka z Siewnik, który ożywił się w pracy świetlicowej mu nie ustępuje: „Jak to miło pracować dla ludu i z nim obojętność!”

Podobnych przykładów można przytoczyć moc. Większa część świetlic jest po brzezi wypielioną ludnością. Wszędzie praca wre podobnie i każdy według sił swoich niesie oświaty kaganiec, by dolożyć cegiełkę do wielkiego czynu — rodmuchać żądę lepszego jutra i wzmacniać fundament naszej Ojczyzny. B. P.

Wszystkie światlice — grają — gawędzą — radzą. Tam dowiadują się o radościach i smutkach sąsiadnych wiosek i powiatów, ba — o państwie całym. Tam o świecie szeroki niesie wieść zbawczą gazety, rozchwytywane przez ludność.

Po ciężkim dniu pracy zabrzmia tam swojska piosenka, którą lud kocha i szuka w niej czegoś lepszego. Chce się w niej wnieść ponad szarą codzienność i okraść swoje przecięcia.

Świetlice, jako komórki oświatowe, które dziś wychowują i uczą, a śpiewem i zabawą przyciągają do siebie, zostały przez nauczycielskie podjęte wprost masowo, jako forma najbardziej odpowiadająca ludności wiejskiej. To też powiat baranowicki liczy w tym roku 64 świetlice powszechne, prowadzone wyłącznie przez nauczycielstwo. Świetlice te mieszczą się w budynkach szkolnych i w lokalach wynajętych. Zaopatrywane są przez gminy w opał, światło i czasopiisma. Inne pomoce dostarczane są przez Kuratorium O.S.W. i Wydział Powiatowy sejmiku baranowickiego, który dokłada wszelkich starań, by finansowo nieść jak największą pomoc.

Na terenie świetlicy licznie powstają chóry ludowe. Rosną one jak grzyby po deszczu — powiat się rozpieszał na dobre! Ach! gdyby się jeszcze spełniły marzenia, aby pieśń nauzona w świetlicy, lub na chórze, powędrowała pod strzechy — na pola oszpecone zbożem i łaki pełne kwiecica, gdzie nad kosą pochylają się ludzie!

W powiecie istnieje dotychczas w pełni rozwiniętych się 25 chórów ludowych — nie licząc szkolnych.

Przy tak licznie zgłoszonych zespołach śpiewaczych powinny się w tym roku udać gminne święta i powiatowe, które projektowane są na miesiąc maj i czerwiec.

I teatr ludowy zawitał chętnie na wieś, zagospodarował się w świetlicach. Krzyżąc ze wszystkich stron: sztuczki teatralne i kostiumy nam przysyłacie — pomoście — chcemy grać, chcemy wioskę ruszyć już lepszemu jutru! Są miejscowości, gdzie ludność wprost mania do stała na punkcie teatru. Oby tak wszędzie było.

Rusza się wieś nasza, idzie ku strumieniom kultury, by ożywić codzienną szarą codzienność i polepszyć sobie warunki bytu. Zainteresowanie ze strony wieśniaków jest ogromne. Niech za przykład posłuży świetlica powszechna w Derewnej gm. nowomyśkiej.

Jedzie się przez wieś wieczorem. Nikogo nie widać na drodze, nie gwarzą kupki ludzi przy potokach i w karczynie pustej. Gdzie się ludzie podzieli? I w chatach zawieszają już ciemno. Wchodzi się do świetlicy i aż serce rośnie! Tam tłumnie, że przeciągnąć się trudno.

Wśród miejscowych kierownik p. Dębniak Leon — poci się biedak, gorąco — z zapaleniem coś mówi o ojczystym kraju, o Polsce, no naszym rzekach i bogactwach. Mową i gestami trafia do natchnionych umysłów braci wiejskiej, a ta bracia w słonecznej ciszy słucha i oczy jej mowią, że słowa trafiają do serc, bo nikt się nie waży poruszyć, by nie uronić choć słowa. On i śpiewem ich uregular, choć mu z tem trochę tarudnie — ale reperuje świetliczan bardzo bogaty. Śpiewają do upadłego — bawia się aż mio spojrzeć — starzy czytają a czas leci i tak za każdym razem ofiarę kierownik wraca ze świetlicy około 12 w nocy do domu.

Ma kłopot, bo mu ciągle chodzi po 120 osób, a w świetlicy miejsca brak. Chciałby, by w świetlicy było trochę przestronniej, by swobodnie można było oddychać i nie dziwnego, że biedak chodzi ciągle błąd, lecz zawsze uśmiechnięty i zadowolony.

Nieraz tak mówi do swego przyjaciela Wacka z Siewnik, który ożywił się w pracy świetlicowej mu nie ustępuje: „Jak to miło pracować dla ludu i z nim obojętność!”

Podobnych przykładów można przytoczyć moc. Większa część świetlic jest po brzezi wypielioną ludnością. Wszędzie praca wre podobnie i każdy według sił swoich niesie oświaty kaganiec, by dolożyć cegiełkę do wielkiego czynu — rodmuchać żądę lepszego jutra i wzmacniać fundament naszej Ojczyzny. B. P.

Wszystkie światlice — grają — gawędzą — radzą. Tam dowiadują się o radościach i smutkach sąsiadnych wiosek i powiatów, ba — o państwie całym. Tam o świecie szeroki niesie wieść zbawczą gazety, rozchwytywane przez ludność.

Po ciężkim dniu pracy zabrzmia tam swojska piosenka, którą lud kocha i szuka w niej czegoś lepszego. Chce się w niej wnieść ponad szarą codzienność i okraść swoje przecięcia.

Świetlice, jako komórki oświatowe, które dziś wychowują i uczą, a śpiewem i zabawą przyciągają do siebie, zostały przez nauczycielskie podjęte wprost masowo, jako forma najbardziej odpowiadająca ludności wiejskiej. To też powiat baranowicki liczy w tym roku 64 świetlice powszechne, prowadzone wyłącznie przez nauczycielstwo. Świetlice te mieszczą się w budynkach szkolnych i w lokalach wynajętych. Zaopatrywane są przez gminy w opał, światło i czasopiisma. Inne pomoce dostarczane są przez Kuratorium O.S.W. i Wydział Powiatowy sejmiku baranowickiego, który dokłada wszelkich starań, by finansowo nieść jak największą pomoc.

Na terenie świetlicy licznie powstają chóry ludowe. Rosną one jak grzyby po deszczu — powiat się rozpieszał na dobre! Ach! gdyby się jeszcze spełniły marzenia, aby pieśń nauzona w świetlicy, lub na chórze, powędrowała pod strzechy — na pola oszpecone zbożem i łaki pełne kwiecica, gdzie nad kosą pochylają się ludzie!

W powiecie istnieje dotychczas w pełni rozwiniętych się 25 chórów ludowych — nie licząc szkolnych.

Przy tak licznie zgłoszonych zespołach śpiewaczych powinny się w tym roku udać gminne święta i powiatowe, które projektowane są na miesiąc maj i czerwiec.

I teatr ludowy zawitał chętnie na wieś, zagospodarował się w świetlicach. Krzyżąc ze wszystkich stron: sztuczki teatralne i kostiumy nam przysyłacie — pomoście — chcemy grać, chcemy wioskę ruszyć już lepszemu jutru! Są miejscowości, gdzie ludność wprost mania do stała na punkcie teatru. Oby tak wszędzie było.

Rusza się wieś nasza, idzie ku strumieniom kultury, by ożywić codzienną szarą codzienność i polepszyć sobie warunki bytu. Zainteresowanie ze strony wieśniaków jest ogromne. Niech za przykład posłuży świetlica powszechna w Derewnej gm. nowomyśkiej.

Jedzie się przez wieś wieczorem. Nikogo nie widać na drodze, nie gwarzą kupki ludzi przy potokach i w karczynie pustej. Gdzie się ludzie podzieli? I w chatach zawieszają już ciemno. Wchodzi się do świetlicy i aż serce rośnie! Tam tłumnie, że przeciągnąć się trudno.

Wśród miejscowych kierownik p. Dębniak Leon — poci się biedak, gorąco — z zapaleniem coś mówi o ojczystym kraju, o Polsce, no naszym rzekach i bogactwach. Mową i gestami trafia do natchnionych umysłów braci wiejskiej, a ta bracia w słonecznej ciszy słucha i oczy jej mowią, że słowa trafiają do serc, bo nikt się nie waży poruszyć, by nie uronić choć słowa. On i śpiewem ich uregular, choć mu z tem trochę tarudnie — ale reperuje świetliczan bardzo bogaty. Śpiewają do upadłego — bawia się aż mio spojrzeć — starzy czytają a czas leci i tak za każdym razem ofiarę kierownik wraca ze świetlicy około 12 w nocy do domu.

Ma kłopot, bo mu ciągle chodzi po 120 osób, a w świetlicy miejsca brak. Chciałby, by w świetlicy było trochę przestronniej, by swobodnie można było oddychać i nie dziwnego, że biedak chodzi ciągle błąd, lecz zawsze uśmiechnięty i zadowolony.

Nieraz tak mówi do swego przyjaciela Wacka z Siewnik, który ożywił się w pracy świetlicowej mu nie ustępuje: „Jak to miło pracować dla ludu i z nim obojętność!”

Podobnych przykładów można przytoczyć moc. Większa część świetlic jest po brzezi wypielioną ludnością. Wszędzie praca wre podobnie i każdy według sił swoich niesie oświaty kaganiec, by dolożyć cegiełkę do wielkiego czynu — rodmuchać żądę lepszego jutra i wzmacniać fundament naszej Ojczyzny. B. P.

Wszystkie światlice — grają — gawędzą — radzą. Tam dowiadują się o radościach i smutkach sąsiadnych wiosek i powiatów, ba — o państwie całym. Tam o świecie szeroki niesie wieść zbawczą gazety, rozchwytywane przez ludność.

Po ciężkim dniu pracy zabrzmia tam swojska piosenka, którą lud kocha i szuka w niej czegoś lepszego. Chce się w niej wnieść ponad szarą codzienność i okraść swoje przecięcia.

Świetlice, jako komórki oświatowe, które dziś wychowują i uczą, a śpiewem i zabawą przyciągają do siebie, zostały przez nauczycielskie podjęte wprost masowo, jako forma najbardziej odpowiadająca ludności wiejskiej. To też powiat baranowicki liczy w tym roku 64 świetlice powszechne, prowadzone wyłącznie przez nauczycielstwo. Świetlice te mieszczą się w budynkach szkolnych i w lokalach wynajętych. Zaopatrywane są przez gminy w opał, światło i czasopiisma. Inne pomoce dostarczane są przez Kuratorium O.S.W. i Wydział Powiatowy sejmiku baranowickiego, który dokłada wszelkich starań, by finansowo nieść jak największą pomoc.

Na terenie świetlicy licznie powstają chóry ludowe. Rosną one jak grzyby po deszczu — powiat się rozpieszał na dobre! Ach! gdyby się jeszcze spełniły marzenia, aby pieśń nauzona w świetlicy, lub na chórze, powędrowała pod strzechy — na pola oszpecone zbożem i łaki pełne kwiecica, gdzie nad kosą pochylają się ludzie!

W powiecie istnieje dotychczas w pełni rozwiniętych się 25 chórów ludowych — nie licząc szkolnych.

Przy tak licznie zgłoszonych zespołach śpiewaczych powinny się w tym roku udać gminne święta i powiatowe, które projektowane są na miesiąc maj i czerwiec.

I teatr ludowy zawitał chętnie na wieś, zagospodarował się w świetlicach. Krzyżąc ze wszystkich stron: sztuczki teatralne i kostiumy nam przysyłacie — pomoście — chcemy grać, chcemy wioskę ruszyć już lepszemu jutru! Są miejscowości, gdzie ludność wprost mania do stała na punkcie teatru. Oby tak wszędzie było.

Rusza się wieś nasza, idzie ku strumieniom kultury, by ożywić codzienną szarą codzienność i polepszyć sobie warunki bytu. Zainteresowanie ze strony wieśniaków jest ogromne. Niech za przykład posłuży świetlica powszechna w Derewnej gm. nowomyśkiej.

Jedzie się przez wieś wieczorem. Nikogo nie widać na drodze, nie gwarzą kupki ludzi przy potokach i w karczynie pustej. Gdzie się ludzie podzieli? I w chatach zawieszają już ciemno. Wchodzi się do świetlicy i aż serce rośnie! Tam tłumnie, że przeciągnąć się trudno.

Wśród miejscowych kierownik p. Dębniak Leon — poci się biedak, gorąco — z zapaleniem coś mówi o ojczystym kraju, o Polsce, no naszym rzekach i bogactwach. Mową i gestami trafia do natchnionych umysłów braci wiejskiej, a ta bracia w słonecznej ciszy słucha i oczy jej mowią, że słowa trafiają do serc, bo nikt się nie waży poruszyć, by nie uronić choć słowa. On i śpiewem ich uregular, choć mu z tem trochę tarudnie — ale reperuje świetliczan bardzo bogaty. Śpiewają do upadłego — bawia się aż mio spojrzeć — starzy czytają a czas leci i tak za każdym razem ofiarę kierownik wraca ze świetlicy około 12 w nocy do domu.

Ma kłopot, bo mu ciągle chodzi po 120 osób, a w świetlicy miejsca brak. Chciałby, by w świetlicy było trochę przestronniej, by swobodnie można było oddychać i nie dziwnego, że biedak chodzi ciągle błąd, lecz zawsze uśmiechnięty i zadowolony.

Nieraz tak mówi do swego przyjaciela Wacka z Siewnik, który ożywił się w pracy świetlicowej mu nie ustępuje: „Jak to miło pracować dla ludu i z nim obojętność!”

Podobnych przykładów można przytoczyć moc. Większa część świetlic jest po brzezi wypielioną ludnością. Wszędzie praca wre podobnie i każdy według sił swoich niesie oświaty kaganiec, by dolożyć cegiełkę do wielkiego czynu — rodmuchać żądę lepszego jutra i wzmacniać fundament naszej Ojczyzny. B. P.

Dźwiękowe Kino „APOLLO”
Dominikańska 26.

9-letni genialny młodec znany z filmu „CEMP” ulubieniec publiczności

Jackie Cooper
w otoczeniu sławnych filmowców RYSZARDA DIXA, BORYSA KARLOFFA i M. SCHLINGA we wstrząsającym filmie

DONAWAN
Reżyserji FREDY NIBLO
Początek seansów o godz. 6, 8, i 10.15

SKŁAD SUKNA, WEŁNY I JEDWABU
Z. KAZASKI
WIELKA 36.
Nadeszły ostatnie nowości sezonu wiosennego materiały damskie i męskie na ubranie, suknie i palta.
Ceny wyjątkowo niskie!

SILNE I ZDROWE
Drzewka i krzewy owocowe i ozdobne
oraz wyjątkowo piękne **DRZEWKA IGLASTE**
polecają **PO CECHACH NIZKICH**

Szkółki Podzameckie
poczta MACIEJOWICE, woj. lubelskie.
Cena i na żądanie!

Wandalizm
W majątku Leonpól (p. Brasiawski) znajdował się do niedawna pałac w stylu barokowym z pierwszej połowy XVIII w. Właściciel Leonpola po spaleniu pałacu w czasie działań wojennych w roku 1919 — ofiarował pozostałe potężne prawie nieuszkodzone mury wraz z hojną ofiarą w gotowiznie i materiałach na kościół, który też został wykończony ostatecznie od kilku lat. Nie w smak to było wrogim kościoła i rozmaitym intrygom, łowiącym ryby w mętnej wodzie. Od kilku lat trwają gorzące zatargi i scysie między administracją majątku w osobie zarządy p. Szczuczki i trzema po kolei proboszczami; nikt z tych kszuż nie może dogodzić. Wreszcie p. Szczuczko ufną w swoją bezkarnosć a zaslanając się rozkazem właściciela p. Stanisława Łopacińskiego (w co nie możemy uwierzyć) powołał się zburzyć piękny zabytek z XVIII wieku, bramę wjazdową doskonale zachowaną i wpisana do zabytków podlegających ochronie przez Urząd Konserwatorski. I ten prawdziwy barbarzyńca uczynił to, aby szczytować księdza, a właściciela nie dopuścić, aby przez bramę mógł wjeżdżać ksiądz z Panem Bogiem a tylko Pan Szczuczko. Urząd Konserwatorski wszczął w tej sprawie energiczne dochodzenie, niestety spóźnione z powodu miejscowych niższych władz, oraz wojska, który nie chciał wiodoczenie narazić się wszechwładnemu wielkoczładowi p. Szczuczce. Właściciel w bożym celu funduje kościół, a oficyalista niweczy jego czyn, mało tego, niszczy zabytki, w który kraj nasz chyba nie obficie szczególnie po zniszczeniu wojennym. Drujanin.

Dożywianie Dzieci Przez M. KOM. DO SPRAW BEZROB. W SŁONI-MIE W LUTYM 1933 R. W miesiącu lutym dożywianie prowadzone było w formie śniadań (posiłków zastępczych) oraz obiadów (posiłków zastępczych).

Śniadaniem składano się z kruszki (kawy z mlekiem i cukrem oraz bułki do 100 gram. Obiad składał się z zupy do 1 litra z mięsem (100 gram), jarzynami oraz chlebem (150 — 200 gram.). Śniadania wydawane były w szkołach i przedszkolach ogółem w 9-ciu punktach w czasie przezwany w naukach. Obiady wydawane były w 2-ech punktach kuchniach chrześcijańskiej i żydowskiej i przeważnie zabierane były do domu.

W miesiącu sprawozdawczym wydano: 1) śniadań ogółem 22.002 porcy t. j. — przeciętnie 917 porcy dziennie, 2) obiadów ogółem 10.417 porcy t. j. przeciętnie 372 porcy dziennie.

Licząc że do 20 proc. dzieci otrzymujących obiady dostawało także i śniadania należy przyjąć, że w ten sposób dożywianych było 1.215 dzieci dziennie. Koszt posiłków gotówkowo wyniósł sumę 3.429 zł. w tem dotacja Komitetu Miejskiego 2.275 zł., zawoty 679,35 zł., ofiary — zł. 175. — Gotówka koszt jednego śniadania wyniósł około 8 gr., obiadu — 16 gr.. W marcu Komitet wydał 2.000 kg. maki, — 3.796 kg. kartofli, kawy 5 skrzyń oraz opału 20 mtr.

Radio wieniekie

9.45 — Transm. z Rembertowa fragm. marszu Sulejówek - Belwedera.
10.05 — Nabożeństwo
11.57 — Czas.
12.10 — Kom. meteor.
12.15 — Poranek z Filharmonji Warsz.
14.20 — Muzyka
14.40 — „O doborze odmiann” — odezwał wygl. inż. Lastowski.
15.00 — Audycja dla wycieczek
16.00 — Audycja dla młodzieży
16.25 — Płyty.
16.30 — „Chleb i sól” — pogad.
16.40 — Płyty
16.45 — Przemówienie Ign. Matusewskiego
17.00 — Koncert
17.55 — Program na poniedziałek
18.00 — II akt „Wyzwolenia” — Wy-splanińskiego.
18.45 — Wiad. bieżące
18.50 — Rozmait.
19.00 — Litewska audycja literacka.
19.15 — Rozmait.
19.25 — Muzyka lekka
20.15 — Transm. uroczystego przedsta-wienia z Teatru Wielkiego
21.20 — Wiad. sport.
21.30 — Recital fortep.
22.15 — Muzyka tan.
22.55 — Kom. meteor.
23.00 — Muzyka tan.

Postawy

MOWCZANY. Niedawno założony tutaj Oddział Związku Strzeleckiego już przejawia swą działalność starami p. Zembrowskiej Władysławy członkini Zw. Naukowców Polskiego. W ostatnich dniach zorganizowano w Mowczanach przedstawienie teatralne, urozmaicone inscenizacjami, deklamacjami i zakończo-mo zabawą tanceczną.

Czysty dochód przeznaczono na cele kulturalno - oświatowe miejscowego oddziału Związku Strzeleckiego.

HURZDOWO. Starami p. Ryżewskiego, członka Związku Naukowców Polskiego Oddział Strzelecki razem z Federacją zorganizował dnia 25 II, b. r. przedstawienie amatorskie i zabawę tanceczną.

Czysty dochód z tych imprez w wysokości 50 zł. przeznaczono na świetlice strzeleckie i czapki dla Federacji.

Najwięcej żądana na rynkach światowych
ANG. HERBATA LYONS'A
Już ze swych zbiorów jest do nabycia w handlu kolonialu. Złote opakowanie — łagodna Czerwona — czerpka

Bacność! Sprawdźcie
Znam dacie ogłoszenie do pism miejscowych wienieckich ceny ogłoszeń i żądacie kosztorysów a bezwzględnie przekonacie się, iż ogłoszenia do **SŁOWA** oraz do wszystkich pism **TANIO** i **bardzo wygodnie jest załatwić** za pośrednictwem **Biura Reklamowego S. GRABOWSKIEGO** Garbarska 1, tel. 82.

py rewjowe (ponoć z polecenia władz) — były jednak spora atrakcją. Pożom arty-styczny chwiał się — ogólnie jednak publiczność bawiła się. Ozy nie warto pomysleć o wznowieniu czegoś podobnego. Tad. C.

Miejsce Szlagierów w Kinie „REWJA” Ostrobramska 5.
Najgłośniejszy film Doby obecnej!
„ZEBRAK Z BAGDADU”
Przebiegny dramat wschodni o bajecznie bogatej wystawie.
W rolach głównych: Największy tragic amerykański S. SKINNER i uroczą Loretta YOUNG.
Początek o godz. 5—7—9. W sobotę i niedzielę o godz. 3.

Dźwiękowe Kino „Helios”
Wstrząsające walki o byt między najdziksimi drapieżnikami. Polowanie na dzikie zwierzęta bez broni. Nad program: Atrakcje dźwiękowe. Balkon 49 gr. Parter na 1 s. 86 gr. na poz. 1 90 gr. Seanse 2, 4, 6, 8 i 10.15.

„HELIOS”
Dźwiękowe kino JUZ JUTRO! Rewelacyjny premiera! Niewzruszony film produkcji „SOWKINO” — Moskwa 1933 r.
„KAIN I ARTEM”
W g. pow. głos. pisarza rosyjsk Maksyma Gorkija Reżyser, Piotra B. towa. W rol. gl. artyści teatru artyst. w Moskwie. Oryg. pieśń w wyk. chóru Moskiewsk. Opery Państw. Film pzewyszejający wszystkie dotąd widziane filmy sowieckie. Nad program: dodatek produkcji sowieckiej „ULICAMI W POPRZEK”

Dziś — Wesoły, zachwycający humorem i werwą wodewil filmowy
JA W DZIEŃ — TY W NOCY
W rol. gl. KATE DE NAGY i FERNAND GRAWAY. Nad program: Atrakcje dźwiękowe. Początek seansów: 4, 6, 8, i 10.15. W dniu św. o 2-giej. Wkrótce zabłyśnie na ekranie naszym wielkie arcydzieło
F. P. 1 NIE ODPOWIADA
Ogromna powadzenia osiągnął przeplęku o europejskiej sławie film
SKOŃCZONA PIEŚŃ
Szampański humor, beztrojski śmiech, moc przebojowych piosenek! „Skonczona pieśń” to wdzięk pięknych kobiet... czar miłosnych upej... rozkoszny dwugłos młodych rozkochanych serc... W rol. gl. uroczą Lia na Haid i wytworcy Willy Forst. Nad program: Aktualia dźwiękowe. Seanse: 4, 6, 8 i 10.15.

PAN
Dźwiękowe Kino-Teatr „ŚWIATOWID”
Mickiewicza 9.
Dziś! Świetna pierwsza p. lsa. muzyczna komedia sportowa
p. t. **100 METRÓW MIŁOŚCI**
Dwie godziny nieustannego śmiechu. W rol. głównych Adolf Dymysz, Zula Pogorzelska, Konrad Tom, Z Zawoński, M. Cybulski oraz najwięksi sportowcy z Kusocińskim na czele. Przerzysne piosenki w wykonaniu chóru Dana. Dla młodzieży dozwolone.

„ADRIA”
Wielka 30
Dziś! Nowe dźwiękowe polskie arcydzieło p. t. **SERCE NA ULICY**
Sensacyjny dramat. Intrygi śpiewające bolszewików. W rolach głównych Nora Ney, Zbyszko Sawan, Hanka Rozwodowska i K. Juszcza - Stępowski, pios. nki Konrada Toma. — Nad program! Na ogólne żądanie jeszcze na parę dni: powieść Gabrieli Zapolskiej „Carewicz” potężny dramat z życia rosyjskiego. W roli głównej Iwan Petrowicz i nowa gwiazda Karolewna.

APTEKA HOMEOPATYCZNA
prowizora farmacji
Florjana GOŁOŃSKIEGO
została przeniesiona z ul. Królewskiej na ul. Mickiewicza 21
Apteka zaopatrzona we wszystkie środki homeopatyczne i opatunkowe jak również w specyfiki Dr. Madassa.

WITOLD JUREWICZ
były majster firmy „Pawel Bure”
Poleca zegarki, biżuterię, srebro, platery oraz wszelką naprawę po cenach znacznie niższych
Wilno, ul. Ad. Mickiewicza 4

FABRYKA MEBLI I SKŁAD WILKINIA
Spółka z ogr. odp.
Wilno, ul. Tatarska 26, dom własny. Istnieje od 1843.
Jadalnie, sypialnie, salony, gabinety, łóżka nakłowane i angielskie, kredensy, stoły, szafy, biurka, krzesła dębowe i t.p. Ceny znacznie niższe.

ZARZĄD KONKURSOWY MASY UPADŁ. WIL. TOW. HANDL. ZAST.
(LOMBARD) w Wilnie, Biskupia 4
wzywa P. T. zastawców, którzy rzeczy z powodu niewypłacenia zostały sprzedane na licytacja h. poczynając od Stycznia 1933 r., do otymczasnie resztek licytacyjnych na podstawie dowodów zastawo-wych.
Zgłoszenia tylko do 1 lipca 1933 r.

Materiał sosnowy,
budulec, przy stacji Ponary do sprzedaży dla pp. Osadników Jagiellonowa. Ceny b. przystępne, można z dostawą. Wiadomość: ul. Zygmuntowska 6—1, godz. 9—3.

„NASIONA
Koniczyn, tymokti, stradelli i różnych innych roślin pastewnych oraz łubinów poleca
Zygmunt Nagrodzki
Wilno, Zawalno 11-a.

PRZYPOMNIENIE
FABRYKI PRANI CHEMICZNEJ I GREMLARNI „EXPRESS”
Wielka 31 (róg Szklanej)
SEZON WIOSENNY SIĘ ROZPOCZĄŁ! — CENY ZNIŻONE!
Proszę się przekonać! Pranie ubrań i gremlowanie materiałów na poczekaniu.

NAJOPRZYCZYŻE BÓLE GŁOWY OSUWA
KOWALSKINA
ALE KOŃCZĄCĄ Z TYM ZNAKIEM FABRYCZNYM SERCE W PIERŚCIE

Spróbujcie — porównajcie — przekonacie się!
Wina wytwórni Wł. Osmałowski WILNO
są stare — leżące, mocne i zdrowe. ŻADAJCIE WSZĘDZIE.

ŻADAJCIE
we wszystkich aptekach składach apiecznych znaczących od odcisków
PROW. A. PAKA.

GABINET
Nacjonalnej kosmetyki leczniczej
Wilno, Mickiewicza 31 m. 4.
URODĘ
kobięcą konserwuje, doskonale odświeża, usuwa jej szkazy i braki. Masaż kosmetyczny, wyścizuplający (panie). Natryski „Hormona” według prof. Spuhla. Wypadanie włosów, łupież, indywidualne doborzenie kosmetyków do każdej cery. Ostatnie zdobycze kosmetyki racjonalnej.
Codziennie od g. 10—8.
W. Z. P.

DOKTOR Janina PIOTROWICZ-JURCZENKOWA
ordynator Szpit. Sawicz choroby skórne, weneryczne i moczopłucne
Wileńska 34
II piętro
przyjmuję od 5—7 wiecz.
Lekarze

DOKTOR Zeldowicz
chor. skórne, weneryczne, narządów moczowych.
od 9 do 1, 5 do 8-wieczorem ul. Mickiewicza 24.
DOKTOR **ZELDOWICZOWA „T. BETTING”**
kobięcą, weneryczne — i K. A. FIBIGER
arządów moczowych uznane za najlepsze w od 12 — 2 i od 4—6 kraju. — Sprzedaż na do ul. Mickiewicza 24 — raty i wynajęcie. tel.